Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 349. — ROK XLI.

PIĄTEK 21 GRUDNIA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Min. Jevticz tworzy rząd.

W Jugosławji doszło do przesilenia rządowego, które, ze względu na towarzyszące mu okoliczności, trzeba uważać za wydarzenie dużej wagi, nie obojętne również ze stanowiska polityki zagranicznej. O oczekiwanem przesileniu mówiło się dość dawno, ale dopiero 18 b. m. ukazał się oficjalny komunikat, informujący, że gabinet Uzunowicza podał się do dymisji, które rada regencyjna przyjęła, poruczając ustępującemu premjerowi tymczasowe sprawozdanie urzędu do czasu utworzenia nowego rządu.

Losy gabinetu rozstrzygnęły się na posiedzeniu rady ministrów, na którem minister Jevticz zdawał sprawę z wyników obrad genewskich. Przebieg tego posiedzenia był dość burzliwy. Jak informują z Białogrodu, minister Jevticz stwierdził, że sytuację zagraniczną Jugosławji można uważać po Genewie za pomyślną, że jednak dla utrzymania i wzmocnienia tej sytuacji nastąpić jeszcze musi konsolidacja wewnętrzna państwa, czyli że muszą być przeprowadzone pewne zmiany w obecnym systemie rządzenia w duchu demokratycznym. Stanowisko min. Jevticza poparł minister rolnictwa. Koicz, który energicznie pomagał Jevticzowi na terenie genewskim. Innego zdania był premjer Uzunowicz, stojąc na stanowisku, że sytuacja zagraniczna nie powinna wpływać na rozwój sytuacji wewnętrznej. Logicznem następstwem tej różnicy zdań było zgłoszenie dymisji przez ministrów Jevticza i Koicza, co z konieczności pociągnęło za sobą dymisję całego gabinetu. Pozornie więc przyczyną przesilenia rządowego była Genewa, faktycznie jednak zdecydowały o niem względy polityki wewnętrznej.

Gdy przesilenie rządowe jest już faktem, wychodzą na jaw pewne szczegóły, z których widać, że gabinet Uzunowicza nie odznaczał się zbytnią jednolitością wewnętrzną. Istniały w nim stale dwie grupy, walczące o wpływy na kierunek jugosłowiańskiej polityki wewnętrznej. Do jednej grupy należał premjer Uzunowicz i ministrowie Srskić i Marinkowicz. Drugą grupę tworzyli: min. Jevticz, minister spraw wewnętrznych Levic, minister skarbu Georgewicz i minister rolnictwa Koicz. Ścieranie się obu tych grup już raz doprowadziło do częściowego przesilenia rządowego, kiedy to ustąpił minister sprawiedliwości Maksymowicz, który żądał usunięcia z gabinetu ministrów nieparlamentarnych, czyli fachowców. Tarcia w łonie gabinetu umilkły na pewien czas wobec zatargu jugosłowiańsko-węgierskiego. Obecnie, gdy zatarg ten można uważać za załatwiony, odżyły na nowo. Dymisja gabinetu Uzunowicza daje więc radzie regencyjnej możliwość pokojowego załatwienia sytuacji wewnętrznej w państwie.

Już przebieg rokowań przedwstępnych, poprzedzających decyzję o powierzeniu misji utworzenia rządu, świadczył, że w intencjach rady regencyjnej leży, by nowy rząd był oparty na jak najszerszych podstawach. Po konferencjach z przewodniczącymi sejmu i senatu przyjęła rada regencyjna przewódcę dawnych radykałów. Stojanowicza, szefa słoweńskiej partji ludowej. ks. Koroszeca i przedstawiciela partji muzułmańskiej.

W rezultacie tych narad powierzyła rada regencyjna misję utworzenia rządu dotychczasowemu ministrowi spraw zagranicznych, Jevticzowi. który ją przyjął i rozpoczął natychmiast rokowania z przewódcami stronnictw. Jak słychać, regencja pozostawiła Jevticzowi wolną rękę przy utworzeniu nowego rządu.

Wobec tego, że dążenie do utworzenia rządu koncentracyjnego napotka z pewnością na duży opór ze strony radykałów, liczyć się trzeba z tem, że rokowania potrwają czas dłuższy, celem uzgodnienia stanowiska stronnictwa radykalnego z żądaniami dawnej opozycji. Dużo także zależeć będzie od stanowiska Chorwatów, którzy nie bez słuszności oczekują zasadniczej zmiany w polityce wewnętrznej Jugosławji.

W każdym razie fakt powierzenia min. Jevticzowi misji nowego rządu zrobił bardzo dobre wrażenie zarówno na opinję wewnątrz kraju, jak i poza jego granicami. Jevticz jest przedstawicielem profrancuskiej orjentacji w jugosłowiańskiej polityce zagranicznej i dąży lojalnie do wytworzenia modus vivendi z Włochami. Dojście do władzy Jevticza, po przezwyciężeniu trudności wewnętrznych, oznaczałoby więc zwycięstwo kursu francuskiego i obezwładnienie intryg niemieckich w Jugosławji, przyczyniłoby się zatem bardzo do odciążenia sytuacji międzynarodowej.

Z tych więc względów nazwaliśmy przesilenie rządowe w Jugosławji wydarzeniem dużej wagi. Udanie się misji min. Jevticza leży w interesie państwa jugosłowiańskiego, w interesie jego stosunków wewnętrznych, których uspokojenie i stabilizacja staje się nakazem chwili: jest także bardzo pożądane z powodów, wkraczających dosyć głęboko w dziedzinę problemów, interesujących obecnie jaknajżywiej politykę międzynarodową.

A. D.

Sekwestr elektrowni warszawskiej.

Warszawa, 20. 12 Dzisiaj sąd okręgowy wydział handlowy w Warszawie postanowił pozew gminy m. Warszawy przeciw francuskiemu „towarzystwu elektryczności" **zabezpieczyć przez ustanowienie sekwestru** całego przedsiębiorstwa elektrowni warszawskiej, łącznie z całym jego **ruchomym i nieruchomym majątkiem**. Zarządcą mianowano b. ministra A. Kühna.

W uzasadnieniu powyższego postanowienia sąd stwierdza liczne dowody działania w złej wierze, wobec czego słuszne żądania pozwu mogłyby zostać niezaspokojone. Towarzystwo elektryczności już dawno z nadwyżką wycofało zainwestowany kapitał, wszystkie wpływy przekazało do Centrali w Paryżu, prowadziło buchalterję w sposób wadliwy, tworzyło odpisy w sposób dowolny, utrzymując wysoką cenę prądu, bogacąc się nieprawnie m. in. przez to, **że liczniki zakładało przed transformatorami, obciążając abonenta** (gminę) stratami, zachodzącemi w transformatorach.

Zakopane odwołało hokej lodowy.

Zakopane 20. 12. (PAT). Wobec niepomyślnych warunków atmosferycznych Zakopane **odwołało projektowany na święta Bożego Narodzenia międzynarodowy turniej w hokeju lodowym, na który zakontraktowane były dwie zagraniczne drużyny.**

—ooo—

Japonja umacnia się na Sachalinie.

Tokjo 20. 12. (PAT). Dowódca sił policyjnych w japońskiej części Sachalinu **oświadczył, że ze względu na niepewny stan, istniejący obecnie na Dalekim Wschodzie**, japońskie ministerstwo wojny postanowiło zwiększyć **siły policyjne na Sachalinie o 500 ludzi. Pozatem wszyscy mężczyźni w wieku od 16 do 42 lat wezwani zostali przez rząd, aby w chwilach wolnych uczyli się obchodzić z bronią.**

587 tysięcy dzieci bez szkoły.

Warszawa, 20. 12. Dziś **komisja budżetowa** Sejmu kontynuowała obrady nad budżetem ministerstwa W. R. i O. P. Głos zabierali w dyskusji posłowie, zapisani wczoraj do głosu, a ponadto poseł **Langer** (Klub Ludowy) i poseł **Pomianowski** (BB.), poczem w dłuższem przemówieniu udzielił wyjaśnień p. min. W. R. i O. P. W. Jędrzejewicz. **Programy religijne w najbliższych miesiącach zostaną ustalone i uzgodnione z przedstawicielami Episkopatu.** Co do ustawy **bibljotecznej**, rząd szuka takiej formy, któraby pozwoliła wprowadzić ustawę w życie **bez obarczania samorządów** nadmiernemi świadczeniami.

Przechodząc do zagadnień **mniejszościowych sprostował statystykę** podaną przez posłankę **Rudnicką**, stwierdzając, że do szkół **utrakwistycznych** na terenie ziem południowo-wschodnich w powiatach o ludności mieszanej, uczęszczało nie 2 proc. a **16.7 proc.** dzieci polskich. Jeżeli chodzi o **podręczniki ukraińskie**, to potanieją one w najbliższym czasie. W ostatnich czasach atmosfera na terenie województw połud.-wschodnich **poprawiła się**, co pozwala na załatwienie zagadnienia ukraińskiego na odcinku szkolnym **w duchu naprawienia błędów.**

Odpowiadając posłowi **Mękarskiemu**, zaznaczył, że ostatnie zarządzenia nie mają na celu osłabienia gospodarczego miasta Lwowa. Przeciwnie, jeżeli się uwzględni zamierzenia rządu **utworzenia we Lwowie szeregu zakładów oraz liceum rolniczego w Dublanach**, ewentualnie liceum przemysłu leśnego, to w całości da to wynik raczej pozytywny w dziedzinie rozwoju zarówno **gospodarczego**, jak i **kulturalnego** odpowiadającego tak potrzebom samego Lwowa, jak i całego państwa.

Wreszcie przechodząc do ogólnej **polityki** ministerstwa w dziedzinie **zagadnienia szkoły powszechnej**, p. minister zauważył, że

OBECNIE POZOSTAJE POZA SZKOŁĄ 587 TYS. DZIECI.

W roku bieżącym przybyło do szkół 30 tys. dzieci a szkół przybyło 489. Sytuację zdołano opanować **jedynie**

DZIĘKI WYSIŁKOM NAUCZYCIELI

i dzięki **oszczędnej gospodarce** finansowej. W przyszłym roku przyrost wyniesie około 90 tys. dzieci. W budżecie przewidziana jest **możność zaangażowania pewnej liczby nauczycieli**

zależnie od wyniku daniny szkolnej.

Również przewidziana jest poraz pierwszy od wielu lat poważniejsza dotacja, mianowicie **2 miljony zł. na budownictwo szkół powszechnych.** W połączeniu z ofiarnością społeczeństwa da to niewątpliwie pozytywne wyniki na tym odcinku.

Przemawiał jeszcze referent poseł Stroński, poczem **budżet przyjęto z poprawkami referenta**, zaakceptowanemi przez rząd. Budżet **funduszów**, komisja przyjęła z zastrzeżeniem, że do czasu trzeciego czytania będzie zgłoszona przez rząd **ustawa o daninie szkolnej.**

„Droga na przełaj prowadzi na manowce".

Warszawa, 20. 12. Telef.). Na posiedzeniu Sejmowej **Komisji Budżetowej przemawiał** poseł **Langer** (Stron. Lud.), poruszając sprawy szkolnictwa powszechnego i jego niedomagania. **Siedmioklasowa szkoła stała się na wsi legendą.** Wbrew zapowiedziom o rozbud. szkolnictwa zawodowego z preliminarza wynika, że fundusze na ten cel zmniejszono o 6 milj. złotych.

Posłanka **Balicka** (Stron. Nar.), podniosła, że to co się dzieje dziś z **kulturą** w **Polsce**, **stoi w sprzeczności z tem określeniem.** Posłanka porusza sprawę **sportu w szkole**, który stał się celem i na inne ważniejsze **sprawy nie ma już miejsca.** Nie widzę — mówiła p. Balicka — szerokiej drogi wytkniętej, którąby nas prowadziła do zdobyczy kultury. Istnieje raczej **próba przejścia naprzełaj**, ale przy takim systemie ryzykuje się trafienie na manowce. **Młodzież akademicka jest nieodpowiednio traktowana.** Fakt, że wiele naszej młodzieży znajduje się **w Berezie Kartuskiej** nie jest dowodem mocarstwa kultury. Uważam to za dziwoląg, że premjer który jako **profesor powinien być przyjacielem młodzieży jest zarazem twórcą Berezy.** Na czele tego mocarstwa kultury powinno stać Ministerstwo Oświaty, proszę więc, aby minister uczynił wysiłki, **by dzisiejsza hańba przeciwko kulturze ustała.** Pani Balickiej odpowiadała posłanka **Jaworska**, która nie godziła się na ocenę stosunku władz do młodzieży. — Musimy szanować godność ludzką — mówiła, ale czy „Sztafeta" godność tę uszanowała i ci, którzy poszli do Berezy? Szkalowało się nawet najwyższych dostojników. Słowa pani Jaworskiej wywołały burzę.

Poseł **Czetwertyński** z Kl. Nar.: **Kobieta broni Berezy!**

P. Jaworska: To nieprawda.

Poseł Kornecki z Kl. Nar.: **Czy mają wyroki? Przez kogo byli osądzeni?**

P. Jaworska: Nie uszanowano nikogo.

Ostatni zabierał głos min. **Jędrzejewicz i referent budżetu, poczem obrady Komisji odroczono do 10 stycznia.**

—:ooo:—

Sowiecko-francuski układ w sprawie paktu wschodniego

W razie przeszkody nastąpi inna umowa.

Moskwa, 20. 12. (PAT.) Agencja **Tass** donosi: Opublikowano tekst **protokołu podpisanego w Genewie dnia 5 grudnia** przez min. **Lavala** i kom. **Litwinowa**, którzy stwierdzili wspólne **postanowienie obu rządów zawarcia paktu wschodniego.** Oba rządy, gdy rozpoczęte rokowania weszły w fazę bardziej ożywioną, zgodziły się zająć następujące stanowisko: W swoich stosunkach z rządami, które zostały wezwane do udziału w pakcie, a zwłaszcza z temi, **które nie udzieliły nam swej zgody, żaden z obu rządów nie nawiąże rokowań**, mających na celu zawarcie układów wielostronnych lub dwustronnych, mogących utrudnić przygotowanie i zawarcie wschodniego paktu regjonalnego. Zobowiązano się także wzajemnie do **niezawierania układów przeciwnych duchowi**, jakim kierują się oba rządy. Z tej racji każdy z obu rządów **będzie informowany przez drugi rząd** o każdej propozycji, odnoszącej się do tych rzeczy, jakąkolwiekby drogą ta propozycja nadeszła. Protokół podnosi, że powyższe zobowiązania obowiązują **w ciągu całego trwania akcji dyplomatycznej**, będącej w toku lub w ciągu wszelkich zamierzeń następnych, które wynikną z tej samej głównej koncepcji i z tej samej troski. Oba rządy zobowiązują się **nie odstępować od tych zamiarów bez wspólnej zgody**, stwierdzającej bezużyteczność kontynuowania tej akcji. Gdyby zaszedł podobny wypadek, oba rządy **naradzą się w sprawie nowej gwarancji**, które w tym samym duchu i w tym celu uznają za stosowne udzielić sobie **wzajemnie.**

—oo—

O czem piszą inni?..

„Wódz“ i „adjutanci“ w „Legj. Młodych“

„Civitas academica“. organ krakowskiej „Myśli Mocarstwowej“ (t. j. konserwatywnej **organizacji** akademickiej) pisze. w jaki sposób p. Bielski. wyznaczony przez B. B.. przeprowadza „czystkę“ w „Legjonie Młodych“ w Warszawie.

„Konferencja między „wodzem“, a jego „adjutantami“ — pisze „Civitas academica“ — odbywała się w ten sposób. że **adjutanci stali w klatce schodowej domu wodza, wódz zaś znajdował się w swoim mieszkaniu, w przedpokoju, i gawarzył z petentami przez drzwi.** Szczegóły relacjonowane w prasie nie zapomniały podać o tem. że przezorny wódz dokonywał konferencji nietylko przez drzwi. ale przez łańcuszek. dobrze nam znany łańcuch, wiszący u drzwi poto. aby domokrążca któremu się drzwi otworzy. nie mógł wtargnąć do środka. Dlaczego wódz ujrzawszy towarzyszy broni założył pospiesznie drzwi na łańcuszek, tego oczywiście nie wiemy. może „Gazeta Polska“ nam wytłumaczy. że to taki wersalski sposób bycia jej nasłańca. My, ludzie prości. po tym łańcuszku dojdziemy do wniosku. że mimo wszystko rację ma chyba ten pan z „Czasu“. który oceniając dziś Legjon Młodych, mówi tylko o wielkich pieniądzach wyrzuconych lufcikiem za okno i wielkim swądzie spalonego śmiecia“.

Bunt „młodych“ konserwatystów przeciw „starym“.

„Czas“ pisał niedawno. że na uniwersytetach są teraz dwie „najsilniejsze“ organizacje: „Legjon Młodych“ i „młodzi narodowcy“. To twierdzenie (zresztą nieprawdziwe) gwałtownie odpiera „Civitas academica“... Jeżeli — pisze — „L. M.“ ma jaką siłę. to dlatego, iż otrzymywał subwencje, m. in. i od konserwatywnych elementów.

„Mieliśmy tego dowody — pisze — gdy hr. Branicki i książę Pless subwencjonowali inseratami wydawnictwa Legjonu Mł.“.

Na zarzut „Czasu“. że dawniejsza młodzież konserwatywna nadawała na uniwersytetach ton, a dzisiejsza „ostrzy ołówki w prowincjonalnych starostwach“ (t. j. cieszy się „posadami“ w administracji), „Civitas academ.“ odpowiada:

„iluż u was przewinęło się mydłków w dobrze skrojonych ubraniach i ze źle wymawianem „r“. paniczów. których nie znały ani Bratniaki. ani seminarja, ale których znały najlepiej panny Wiery z „Esplanady“.

Na zarzut „Czasu“. że młodzież konserwatywna (z „Myśli Mocarstwowej“) nie chce studjować „myśli konserwatywnej“, odpowiada „Civitas academ.“:

„Gdzież Pan widzi myśl konserwatywną, konserwatywną doktrynę w Polsce powojennej? Które dzieło. którego konserwatystę wymieni nam Pan. jako nowoczesnego Pawła Popiela, Michała Bobrzyńskiego? **Czyż Pan doprawdy nie wie, że konserwatyści powojenni, to taktycy, politycy, działacze — ale nie myśliciele, nie nauczyciele? Czyż Pan nie odmierza i tej prawdy, że więcej ich jest w radach nadzorczych, niż przy warsztacie naukowej pracy“?**

A więc nawet w zachowawczem środowisku jest bunt „młodych“ przeciw „starym“.

P. Boy-Żeleński o przymusowych bibljotekach.

P. Boy-Żeleński zabiera w „Kurjerze Porannym“ głos w sprawie ustawy bibljotecznej, o której wczoraj wspomnieliśmy. Pisze więc, że jej autorem jest b. premjer p. Janusz Jędrzejewicz. ale że ustawa. choć ma tak znakomitego opiekuna. dotąd nie weszła pod obrady sejmu. bo działają jakieś „intrygi“, a nawet „Gazeta Polska“ artykułem p. Jaroszyńskiego ocenia ją krytycznie. Na zarzut p. Jaroszyńskiego. że „samorządy nie mają pieniędzy“ na bibljoteki przymusowe. p. Boy-Żeleński odpowiada:

„Wierzymy chętnie; któż ma dziś pieniądze! Ależ wykonywanie projektowanej ustawy. obciążającej obywatela od 5 do 25 groszy rocznie na głowę. rozłożone jest na dziesięć lat i poddane zgodnemu uznaniu trzech ministerstw“.

P. Boy-Żeleński jest za ustawą i za przymusowemi bibljotekami. Bo przeraża go. że nasz „ludek“ wydaje tyle pieniędzy na „Rycerza Niepokalanej“ i na „murzynków“ w Afryce. Oczywiście wolałby. żeby te pieniądze poszły do kieszeni jego. p. Kaden-Bandrowskiego, Choromańskiego. Uniłowskiego i innych luminarzy pornografji... Ale p. Boy-Żeleński pociesza się. że stanowisko „Gazety Polskiej“ nie jest jeszcze ostateczne; wszak organ centralny rządu nie zechce pomagać „najciemniejszemu obozowi opozycji“. wogóle „reakcji“, klerykalizmowi...

„laissez-faire'yzm (wolnościowość) — pisze — w tak kapitalnej kwestji — ogłoszony przez oficjalny organ obozu dotąd wyznającego wprost przeciwne zasady, musi budzić zdumienie. I właśnie to zdumienie — doprawdy bardzo powszechne — daje nadzieję. że to nie jest wynik ostateczny. Nie chcemy do ostatka wątpić. że ten nóż wbity w plecy ustawie bibljotecznej okaże się nieporozumieniem“.

Cóż na to „Gazeta Polska“?

Nasz budżet Min. W. R. i O. P. zmniejszył się o 36 proc.

Z obrad sejmowej komisji budżetowej.

Komisja budżetowa Sejmu przedyskutowała onegdaj także budżet **ministerstwa W. R. i O. P.**, który w porównaniu z rokiem poprzednim **zmniejszył się o 36.53%**. bo o kwotę **169,188.052 zł.** Zdaniem referenta posła Zdzisława **Strońskiego** (BB.). od r. 1932/33 normalny przyrost dzieci w wieku szkolnym zmniejsza się i wyniesie w najbliższym roku 90 tysięcy (w 1932 r. wynosił 400.000). W szkołach **powszechnych** mieliśmy ogółem przeszło 5 **miljonów dzieci**, mimo zmniejszenia się przyrostu potrzeba nowych etatów nauczycielskich i nowych izb szkolnych. W dziale oświaty pozaszkolnej **przeprowadzono kursy dla dorosłych** (121.430 słuchaczy), istniało 13.887 świetlic. 7.224 **teatrów**, a 4.675 **chórów ludowych**, czynnych było 152 **schronisk**, harcerstwo objęło 115.000 osób, liczba zrzeszonych **sportowców** przekroczyła 500 tys. osób. W dziale szkolnictwa **wyższego** czynnych było 421 profesorów zwyczajnych, 246 nadzwyczajnych, 68 zastępców, 643 osoby prowadziły wykłady zlecone, kształciło się 50 tysięcy młodzieńców. Referent omówił też dział **subwencyj** na cele literatury i sztuki, konserwacji zabytków. Co do szkolnictwa **zawodowego** podał, że zbliża się ono do momentu wprowadzenia w życie nowego ustroju.

Min. Jędrzejewicz w przemówieniu swem stwierdził, że miał możność przekonać się niejednokrotnie o **ofiarnej pracy nauczycielstwa** wśród najcięższych nieraz warunków. Celem **ulżenia położenia** nauczycieli i zapewnienia im znośnych warunków — do chwili obecnej przeniesiono do **wyższej grupy płac 11 tysięcy** nauczycieli, a od 1 stycznia roku przyszłego otrzyma **korzystniejsze zaszeregowanie** około 20 tysięcy nauczycieli. Ponadto zasada **automatycznego awansu** stwarza perspektywę polepszenia się ich położenia.

W przyszłym roku szkolnym **zakończy się przekształcenie szkół powszechnych**. W zakresie **szkolnictwa średniego** ogólno-kształcącego zostosowano odmienny dobór terminów realizowania ustawy ustrojowej z uwagi na zmianę ilości lat nauczania. W roku 1935 zlikwidowana będzie klasa 5-ta obecnego gimnazjum. zostanie zaś otwarta klasa 3 nowego typu. W roku 1936 ulegnie likwidacji klasa 6 przy jednoczesnem uruchomieniu klasy 4 nowego typu. W roku 1937/38 na miejsce klasy 7 i 8 starego typu będą otwarte **pierwsza i druga klasa licealne**, a tem samem zakończy się okres realizacji nowej reformy szkolnej.

Minister omówił następnie prace przygotowawcze i rozporządzenia w dziedzinie reorganizacji szkolnictwa **zawodowego**, wreszcie omówił **sprawę zapewnienia szkołom podręczników**, stwierdzając, że te ogólne linje polityki oświatowej w Polsce na czas najbliższy dotyczą w równym stopniu wszystkich obywateli państwa **bez różnicy narodowości i wyznania.**

Polski aparat oświatowy składa stale dowody, że tak właśnie rozumie swoje zadania. Jeżeli chodzi o szkolnictwo dla młodzieży pochodzenia **ukraińskiego**, to już poprzednicy próbowali przeprowadzić w tej dziedzinie pewne korektywy. Jeżeli próby te **nie zostały dotychczas uwieńczone powodzeniem**, to dlatego, że spotkały się

Z ATMOSFERĄ PODNIECENIA I NIEUFNOŚCI

oraz z wysuwaniem wygórowanych postulatów.

Celem podniesienia kultury rolnej wśród ludności „ukraińskiej“. postanowione jest otwarcie **liceum rolniczego z ukraińskim językiem nauczania na obszarze jednego z województw połudn. wschodnich.**

W dziedzinie **wyznaniowej** jednem z najważniejszych zadań ministerstwa jest **prawne uregulowanie** stosunku państwa do poszczególnych wyznań. W wykonaniu **konkordatu ze Stolicą Apostolską** opracowano i wydano 50 ustaw i rozporządzeń. rząd zachowuje jak najpoprawniejszy, przyjazny stosunek ze Stolicą Apostolską.

W dyskusji poseł **Czapiński** (PPS.) zapytywał, czy Episkopat polski sformułował już swe ostateczne stanowisko w sprawie programu nauczania religji w szkołach. Zamierzoną „Izbę Kultury“ określił jako nieaktualną. jedna czwarta dzieci na Kresach wschodnich nie ma dostępu do szkoły, ofiarność nauczycieli ma często charakter przymusowy. Jaką jest opinja ministerstwa w sprawie budowy kolei na Kasprowy?

Pos. **Jeremicz** (Białorusin) zarzucał gwałtowną polonizację, poseł **Kornecki** (Str. Nar.) podniósł, że zapowiedź **daniny szkolnej** wywołała bardzo nieprzychylne wrażenie. Pieniędzy z taks używa się na cele administracyjne, jeden z kuratorów kupił z tego funduszu samochód. Nauczycieli przemęcza się kursami, reformę ustroju szkolnego przeprowadza się zbyt forsownie. Mowca wypowiedział się przeciw polityce mniejszościowej, jaką rozwinął p. minister, jako zwolennik utrakwizmu oświadczył się **przeciw otwarciu ukraińskiego liceum rolniczego** zwłaszcza wobec zamierzonej likwidacji Akademji rolniczej w Dublanach. Pos. **Mękarski** (BB.) wystąpił przeciw likwidowaniu polskich placówek kulturalnych we Lwowie, któreto miasto ma swe posłannictwo i winno znaleźć **indywidualne miejsce** w Rzplitej w dziedzinie rozwoju polskiej nauki i kultury. Pos. **Sommerstein** (żyd) przedstawił dezyderaty żydowskie, użalał się na antysemityzm w szkołach, polemizował z wydawnictwem, przeznaczonem dla nauczycieli a zawierającem wzmiankę, że **bolszewicy wraz z żydami bronili dzielnic wschodnich przed wojskiem polskiem**, na co poseł **Wakner** (BB.) podkreślił: „Byłem przy zdobywaniu Lidy i mogę stwierdzić, że przy ul. Suwalskiej L. 34 stał **w oknie karabin maszynowy obsługiwany przez grupę żydów**“.

Dalsze obrady w czwartek o godz. 10.30. Po świętach komisja rozpocznie pracę dnia 10 stycznia.

Pod znakiem swastyki.

(Telegram własny „Głosu Narodu“).

Kowno, w grudniu.

Akt oskarżenia w procesie kłajpedzkich narodowych socjalistów, toczącym się obecnie w Kownie, obejmuje **530 stron pisma maszynowego**. Akt oskarżenia podaje szczegółowy obraz antylitewskiej działalności Niemców w Kłajpedzie. którzy działali **według wskazówek z Berlina.**

Niemiecka propaganda głosiła zawsze, że Kłajpeda znowu musi należeć do Niemiec. Założone zostało specjalne towarzystwo, t. zw. „Memellandbund“. którego zadaniem było rozszerzać tę myśl zarówno wśród Niemców w Rzeszy. jak i wśród Niemców w Kłajpedzie. Już w roku 1924 policja w Kłajpedzie odkryła i zlikwidowała **tajną organizację niemiecką**, która planowała zbrojne powstanie.

Ośrodkiem agitacji. jak stwierdziło śledztwo. był **konsulat niemiecki** w Kłajpedzie. Od Niemców kłajpedzkich wymagano, aby nie optowali na rzecz Niemiec, chociaż przysługiwały im do tego wszelkie prawa i w ten sposób powiększano liczbę niemieckiej ludności w okręgu Kłajpedy. Wszystkim optantom wydawano zaświadczenia, że jeżeli pozostaną litewskimi obywatelami, to przyznane im zostanie później obywatelstwo niemieckie, gdy tego będą sobie życzyli. Wielką wagę przypisywano zwłaszcza temu, by urzędnicy litewscy niemieckiej narodowości pozostali nadal obywatelami litewskimi i wytworzyli w ten sposób kadrę pracowników **posłusznych niemieckiemu konsulowi.**

W miarę, jak wzrastał ruch hitlerowski w Niemczech, wzrastała i aktywność niemieckich socjalistów narodowych w Kłajpedzie. Szefem kłajpedzkich szturmowców zamianowany został niejaki Sabrowski z Tylży. **Planowano wywołanie powstania zbrojnego.** Na pomoc mieli pospieszyć szturmowcy z Niemiec. U Sabrowskiego podczas rewizji znaleziono m. in. sygnałowe rakiety. które Sabrowski otrzymał z Niemiec. W roku 1933 działalność kłajpedzkich hitlerowców znacznie **się wzmogła; rozszerzyły** się też pogłoski, że „przyjdzie Führer a Kłajpeda przyłączona zostanie do Niemiec“. Rozpoczęły się czynne wystąpienia przeciw Litwinom. W maju 1933 r. do wyborów do sejmiku kłajpedzkiego wysunięto już **oficjalne** listy **kandydatów** niemieckich **partji** narodowo-socjalistycznej z F. Sassem i von Roopem na czele. Dnia 1 czerwca F. Sass przedłożył do rejestracji statut „chrześcijańsko-socjalistycznego związku pracy“, który następnego dnia został zatwierdzony. bowiem statut ten nie przewidywał nic niebezpiecznego. Cele nowej organizacji miały być, według statutu, wyłącznie kulturalne; przy przyjmowaniu członków stosowany miał być aryjski paragraf.

Druga grupa Niemców kłajpedzkich z Neumannem na czele, założyła „Towarzystwo społeczno-ludowe“, które było również zakapturzoną organizacją hitlerowską. Zadaniem tej organizacji, jak pierwszej. było oderwanie Kłajpedy od Litwy i przyłączenie jej do Niemiec. W akcie oskarżenia przytoczono hymn kłajpedzkich narodowych socjalistów, którego każda strofka jest skierowana przeciw Litwinom. W akcie oskarżenia jest również mowa **o antypaństwowej działalności** niemieckich banków w Kłajpedzie, prasy niemieckiej, niemieckich organizacyj młodzieży i t. d.

Jak wynika z aktu oskarżenia, w Kłajpedzie było 8.244 członków organizacyj narodowo-socjalistycznych. Z 1.437 kłajpedzkich urzędników. 761 należy do tych organizacyj.

Z głównych oskarżonych. F. Sass pochodzi z Prus Wschodnich. gdzie był pastorem, ale z powodu nadużyć pozbawiony został godności duchownej; dopiero kiedy osiedlił się w Kłajpedzie. godność ta została mu przywrócona. Przywódca kłajpedzkich hitlerowców, Dr Neumann. był weterynarzem w armji niemieckiej.

R. G.

Zadania katolików hiszpańskich po rewolucji.

Prezydent Akcji katolickiej w Hiszpanji, Angel Herrera wygłosił niedawno szereg odczytów w większych miastach Portugalji. Analizując w jednym z nich głębsze przyczyny rewolucji październikowej. mówca zaznaczył. że katolicy hiszpańscy nie zwrócili dostatecznej uwagi na dwie sprawy: na uniwersytety i na robotników. Jako skutek **zbagatelizowania wyższych studjów katolickich** zrodził się intelektualizm o jakobińskiem zabarwieniu i doszedł do rozkwitu **marksizm.** Gdyby w swoim czasie zwrócono się do encykliki „Rerum Novarum“, nie byłoby rewolucji. w której podały sobie ręce dwie siły: masonerja i socjalizm. Mimo koalicji tych dwu czynników katolicka Hiszpanja nie została zniszczona. Przypuszczenie. że tak się stało. było wielkim błędem rewolucjonistów. Za tym błędem poszły inne, nie mniejsze, a to ułatwiło odrodzenie się sił tradycjonalistycznych. Dziś tradycyjna Hiszpanja odradza się i organizuje, podnosząc wysoko sztandar religji. ojczyzny. rodziny, własności, karności społecznej i pracy. Katolicy nie dali się sprowadzić z drogi praworządności i dlatego rewolucjoniści uciekli się do metod gwałtu.

Za najważniejszy warunek odbudowy Hiszpanji Herrera uważa właściwe rozwiązanie kwestji socjalnej. Stawia on pytanie, czy społeczeństwo hiszpańskie gotowe jest stosować nakazywaną przez okoliczności politykę socjalną. Jeżeli nie ma tej gotowości, to w takim razie nie dosłyszało wołania Papieża. **Pius XI. bowiem w encyklice swej „Quadragesimo anno“ oświadczył, że jeżeli nie dokona się reformy stosunków społecznych, to wszelkie inne środki. zmierzające do powstrzymania rewolucji, okażą się bezpożyteczne.** Najpierwszą, nieodpartą koniecznością jest usunięcie bezrobocia.

Mądra polityka socjalna jest rzeczą nieodzowną. Lud jest dobry i uczucia religijne szybko się w nim odrodziły, a jeżeli ci, co dopuścili się ciężkich wykroczeń, ponoszą sprawiedliwą karę. to katolicy muszą zadać sobie pytanie, czy i oni także nie są w pewnej mierze odpowiedzialni za to. że owi ludzie dokonali tak okropnych występków.

—oo—

Na ziemiach Rzplitej.

Nominacja warszawskiej prowizorycznej Rady Miejskiej.

Minister spraw wewnętrznych Kościałkowski podpisał nominację 36 członków Tymczasowej Rady Miejskiej w Warszawie. W skład tej Rady wchodzą w dużej części byli członkowie dawnej Rady Miejskiej. — Ludność żydowska reprezentowana jest przez 7 nominatów, przyczem przedstawiciele sjonistów nie zostali mianowani, gdyż oświadczyli, że nie chcą nominacji do prowizorycznej Rady Miejskiej. W skład Rady wchodzą między innymi: były minister kolei Tyszka, były minister komunikacji Kühn, były minister spraw wewnętrznych dr. Jaroszyński. Jednocześnie mianowana została komisja rewizyjna, przyczem przewodniczącym mianowany został były premjer Artur Śliwiński. Wśród członków wchodzących do komisji rewizyjnej mianowany został były wiceprezydent miasta Warszawy żyd, Maurycy Majzel.

Kurs informacyjny dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Pragnąc ułatwić nauczycielstwu szkół powszechnych przygotowanie się do egzaminu systemem ratalnym z programu Wyższego Kursu Nauczycielskiego z któregokolwiek przedmiotu szkolnego lub umożliwić zorjentowanie się w zakresie wymagań, stawianych przy egzaminie wstępnym na P. W. K. N., Dyrekcja Państwowego Wyższego Kursu we Lwowie organizuje z upoważnienia Kuratorjum O. S. Lw. w dniach 3—5 stycznia 1935 r. trzydniowy kurs informacyjny.

Wykłady odbywać się będą we Lwowie przy ul. Zielonej 10 III. p. od godziny 9 rano ze wszystkich przedmiotów, uwzględnianych w szkole powszechnej, oraz z pedagogiki i nauki o Polsce Współczesnej. Wybór przedmiotu dla słuchacza jest dowolny. Opłata za kurs wynosi 12 zł., którą można rozłożyć na dwie raty po 6 zł. zgłoszenia należy przysyłać niezwłocznie.

Sprawa ks. dziekana Zamejcia.

W dniu 13 bm. sąd okręgowy w Białymstoku, jako odwoławczy, rozpatrywał apelację ks. Jerzego Zamejcia, dziekana knyszyńskiego, skazanego w październiku b. r. przez sąd grodzki na miesiąc aresztu z zawieszeniem i na 50 złotych grzywny za zniesławienie ś. p. plut. Dunajskiego, polegające na tem, że ks. **Zamejć w czasie kazania miał zarzucić Dunajskiemu prowadzenie ćwiczeń w czasie nabożeństwa.** Od tego wyroku jednak ks. Zamejć odwołał się do sądu okręgowego. **Sąd okręgowy nie dopatrzył się w kazaniu ks. Zamejcia żadnego zniesławienia ani też obrazy plut. Dunajskiego, przeciwnie, uzasadniając wyrok, wyraźnie zaznaczył, że ks. dziekan Zamejć spełnił swój obowiązek duszpasterski**, wobec czego wyrok pierwszej instancji uchylił i ks. dziekana Zamejcia uniewinnił. Sprawiedliwości stało się zadość. Sąd stanął na stanowisku, iż **kapłan ma niezłomne prawo ale i obowiązek** stawania w obronie Dekalogu. (KAP.)

Łapówki i fałszywe podpisy

Czwarty proces Rudrofa.

We środę rozpoczął się we Lwowie **4 z rzędu proces współwłaściciela s-ki „Brody“ Rudrofa.** Jeden proces o sprzeniewierzenie 78.700 zł. na szkodę wspólników zakończył się, jak wiadomo, wyrokiem, skazującym Rudrofa na 3 lata więzienia i 100 tys. zł. grzywny oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 10. 2 procesy o niezapłaconą grzywnę wielomiljonową toczą się jeszcze w sądzie grodzkim, a wyrok zapadnie w lutym. We środę rozpoczęła się nowa sprawa o **gospodarkę majątku s-ki Brody.** Wraz z Rudrofem zasiedli na ławie oskarżonych sekretarz Rudrofa, a później wicedyrektor **R. Horodyski**, były rejent w Brodach, **Fastnach, doradca prawny Rudrofa**, adwokat ze Złoczowa **dr. Katz**, oraz **trzej urzędnicy Sądu Okręgowego** w Złoczowie. **Helstein**, starszy sekretarz sądu, **Bazyli Pniowski** urzędnik i Teodor Pniowski praktykant sądowy. Akt oskarżenia zarzuca Rudrofowi, iż **namawiał Horodyskiego do sfałszowania kilkudziesięciu podpisów na rzecz Schmidta**, dawnego właściciela Brodów, oraz że nakłaniał urzędników sądowych do udaremnienia szeregu egzekucyj. Do rozpatrzenia tej sprawy Sąd Najwyższy wydelegował sąd lwowski. Rudrof zaprzecza poszczególnym punktom oskarżenia.

Bojkot „Wiadomości Literackich“

przez oficerów rezerwy.

Zjazd rady Związku oficerów rezerwy R. P. w Warszawie uchwalił jednogłośnie zarządzić **bojkot „Wiadomości Literackich“ przez wszystkich oficerów rezerwy na terenie całej Rzplitej** z powodu noweli Uniłowskiego, zohydzającego stosunki, panujące rzekomo w polskiej armji. Zjazd wyraził w tej sprawie solidarność z oficerami służby czynnej.

——oOo——

Nowy polski okręt transatlantycki

KOŁYSZE SIĘ NA MORZU.

We środę odbyła się w stoczni Monfalcone we wtorek uroczystość spuszczania na wodę polskiego okrętu transatlantyckiego „Marszałek Piłsudski“. Na uroczystość tę przybył z Rzymu amabasador Wysocki oraz z Warszawy specjalna delegacja, w skład której weszli m. in.: wiceminister przemysłu i handlu Doleżal, wiceminister komunikacji Bobkowski, dyrektor Światowego Związku Polaków Lenartowicz, Leszczyński i dyr. Plinius jako przedstawiciele Linji Gdynia—Ameryka. Z Warszawy przybyła ponadto matka chrzestna okrętu p. Wanda Pełczyńska. Władze i stowarzyszenia włoskie reprezentowali: podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji Lojacone, prezes rady nadzorczej stoczni Giunta, dyrektor naczelny stoczni Cosulich, dyrektor stoczni w Trjeście, prefekt prowincji trjesteńskiej, prezydent miasta oraz władze polityczne, samorządowe i wojskowe. Przy dźwiękach hymnów państwowych goście polscy przeszli przed szpalerami młodzieży i milicji faszystowskiej, poczem udali się na specjalnie zbudowane rusztowanie, przylegające do olbrzymiego kadłuba okrętu, udekorowanego polskiemi sztandarami oraz tarczą legjonową, ozdobioną literami „J. P. I Brygada“. Uroczystość rozpoczęła się od **modłów, odprawionych przez arcybiskupa Goryciji**, który pokropił okręt wodą święconą. Następnie matka chrzestna okrętu p. Wanda Pełczyńska wygłosiła okolicznościowe przemówienie, poczem przecięła wstęgę o barwach polskich i włoskich oraz równocześnie rozbiła symboliczną butelkę szampana o burtę okrętu i wprawiła go w ruch. Wielki kadłub statku zaczął łagodnie opuszczać się na wodę. W tym momencie rozległy się **ogłuszające ryki syren okrętowych**. Parotysięczny tłum wznosił długotrwałe okrzyki, orkiestra **grała „Jeszcze Polska nie zginęła“**. Po chwili okręt osiadł na morzu. Uroczystość wśród ogólnego entuzjazmu zakończona została odegraniem hymnów polskiego i włoskiego, poczem delegacja polska udała się do Hotelu Urzędniczego w stoczni, gdzie była podejmowana śniadaniem przez dyrekcję Zjednoczonych Stoczni adrjatyckich.

Wojsko broni murzynów przed tłumem.

W Shelbyville (Stan Tennessee) podczas zajść, jakich **widownią był we środę miejscowy sąd, przed którym toczyła się sprawa murzyna oskarżonego o napaść na młodą dziewczynę**, wojsko było zmuszone do użycia broni. Trzy osoby zostały **zabite, kilkanaście jest rannych.** Władzom udało się zapobiec zlynczowaniu.

Zajścia, które udało się we środę opanować władzom stanowym Shelbyville **ponowiły się we czwartek ze wzmożoną siłą**. Policja i zmobilizowana przez gubernatora milicja **nie mogły powstrzymać tłumu oblegającego dom w którym mieści się sąd.** Rozszalały motłoch **wdarł się do lokalu sądu,** który zdemolowano, a następnie polawszy naftą **podpalono.** Tłum zajął **groźną postawę nawet wobec straży ogniowej**, przeszkadzając jej w akcji ratunkowej. Cały **gmach sądu spłonął.** Gubernator zawezwał do miasta oddział gwardji narodowej liczący 500 żołnierzy. Dotychczas położenie nie zostało opanowane. **Rozstawione po mieście patrole nie mogą rozproszyć tłumu, który szaleje na ulicach.** Jest obawa, że dojdzie do pogromu murzynów. Ze wszystkich stron dochodzą **wrzaski i krzyki oraz słychać strzały** na szczęście przeważnie oddawane w powietrze.

——oOo——

Zajścia w Wieliczce

przedmiotem interpelacji w Sejmie.

Na posiedzeniu Sejmu w środę, Klub Narodowy wniósł następującą interpelację:

Do p. ministra spraw wewnętrznych w sprawie masowego pobicia przez policję państwową ludności górniczej w Wieliczce.

W dniu 15 listopada 1934 w Wieliczce, między godziną 9 a 10 zrana na ludność wychodzącą po nabożeństwie z kościoła parafjalnego na padł oddział policji państwowej, uzbrojony w karabiny i bagnety, rewolwery i pałki, bijąc pałkami i karabinami bezbronnych ludzi. Nie którzy policjanci nie uszanowali nawet świętego **miejsca i wpadli do kościoła, gdzie bili modlących się. Policja biła również pracowników salinarnych** i ich rodziny, bądź śpieszące po wypłatę, bądź przy samej wypłacie. Między innemi pobite zostały następujące osoby. (Tu następuje spis 18 nazwisk z podaniem ilości otrzymanych uderzeń).

Podpisani zapytują:

Czy p. minister pociągnął do odpowiedzialności sprawców wyżej opisanej masakry i jakie wydał zarządzenia, aby podobnym wystąpieniom policji raz na zawsze kres położyć?

Adw. Reinberg apeluje.

Adw. Szymon Reinberg, skazany za nieetyczny i niekoleżeński postępek — jak już donosiliśmy szczegółowo — wobec adw. Henryka Rossmana przez sąd dyscyplinarny warszawskiej rady adwokackiej, zamierza odwołać się do wyższej instancji, tj. **do sądu dyscyplinarnego naczelnej rady adwokackiej.** Adw. Reinberg zbiera obecnie motywy skazującego go wyroku. Sprawa adw. Reinberga znajdzie się na wokandzie sądu dyscyplinarnego naczelnej rady adwokackiej w połowie lutego przyszłego roku.

——oOo——

POSEŁ K. GRZESIK PREZYDENTEM M. CHORZOWA. Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Chorzowie nowym prezydentem miasta został wybrany burmistrz Wielkich Hajduk poseł Karol Grzesik.

OKROPNA ŚMIERĆ KONDUKTORA. Na stacji kolejowej w Synowódzku Wyżnem koło Stryja zdarzył się tragiczny wypadek. Zajęty przy przetaczaniu wozów ciężarowych **konduktor Jędrzej Kocurkiewicz** ze Stryja dostał się między zderzaki i **doznał zgniecenia 13 żeber, a wskutek ciśnienia krwi** oko mu wypłynęło. Przewieziono go pociągiem do Stryja i w chwili zajeżdżania pociągu na stację Stryj nieszczęsny skonał.

WYROK NA SZAJKĘ FAŁSZERZY W TARNOWIE. Przed sądem przysięgłych w Tarnowie zakończyła się 3-dniowa rozprawa przeciwko szajce fałszerzy srebrnych monet 5 i 10-złotych. Na czele szajki stał **Jan Bartoszek**. — Terenem działalności fałszerzy były województwa krakowskie i kieleckie. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych **sąd skazał 7 oskarżonych na karę od 5 miesięcy aresztu do 8 lat więzienia.** Jednego oskarżonego sąd uniewinnił.

ARESZTOWANIE BANDYTY, POSZUKIWANEGO PRZEZ POLICJĘ KILKU POWIATÓW. W jednej z nocnych restauracyj w Inowrocławiu, policja śledcza aresztowała podejrzanego osobnika, **przy którym znaleziono dwa nabite rewolwery z zapasowemi magazynami**, pieniądze oraz drobne drogocenne przedmioty. Okazało się, iż jest to **Lucjan Weber**, który po napadzie poprzedniego dnia na zagrodę młynarza R. Fridricha we wsi Duże Rudki w powiecie mieszawskim, przybył do Inowrocławia, gdzie wpadł w ręce policji. Lucjan Weber mimo 32 lat jest **bandytą poszukiwanym przez policję** powiatów włocławskiego, nieszawskiego i toruńskiego za napady na terenie tych powiatów.

Z całego świata.

Akcja katolicka

na wystawie wszechświatowej w 1935 r. w Belgji.

W 1935 roku zostanie otwarta w Brukseli wielka wszechświatowa wystawa, w której **weźmie udział 25 państw a wśród nich i Polska.** Belgijska Akcja katolicka w swej wielkiej ruchliwości nie zaniedbała oczywiście wykorzystać i tej okazji. Już obecnie można obserwować szybko naprzód postępujące prace przy budowie dużego pawilonu, poświęconego życiu katolickiemu. Budynek ten, oparty na potężnem rusztowaniu, będzie posiadał trzy kondygnacje. Na parterze rozmieszczone będą sale na zebrania, odczyty i obchody. Pierwsze piętro obejmie właściwą wystawę t. j. eksponaty, które będą obrazowały całość życia i akcji katolickiej we wszystkich przejawach, zarówno w samej Belgji jak i w Kongo, oraz **działalność misyj we wszystkich częściach świata.** Nic nie zostanie pominięte, a wszystko będzie zespolone w jeden logicznie ułożony plan. Nad wszystkiem zaś unosić się będzie symboliczna korona, jako godło Królestwa Chrystusowego. Specjalnie zostaną uwzględnione prace i organizacje młodzieży, akcja społeczna wśród robotników i pracodawców oraz klas średnich. Trzy sale przeznaczono dla prasy, wydawnictw, teatru i filmu katolickiego. **Radjo katolickie**, ten potężny nowoczesny środek działalności na masy też będzie miał swe poczesne miejsce. Dział misyj jest pomyślany w ten sposób, aby przedstawić syntetycznie całość wspólnego wysiłku. W układzie wystawy wyczuć się daje całkowite podporządkowanie osobistych lub grupowych ambicyj ogólnej idei i dobru całości. Drugie najwyższe piętro pawilonu pomieści wcale obszerną kaplicę, **w której przez cały czas wystawy odprawiane będą nabożeństwa.** Z nabożeństw tych będzie mogła korzystać zarówno zwiedzająca publiczność jak i osoby pracujące na wystawie. (KAP.)

Tragiczny zgon b. prezydenta Kuby.

Z Nowego Jorku donoszą, że b. prezydent Kuby Alberto Herrera padł ofiarą wypadku samochodowego. Przewrócony przez auto doznał złamania podstawy czaszki. Tragiczny wypadek zdarzył się w chwili, gdy Herrera udawał się do władz Stanów Zjednoczonych jako zagrożony ekstradycją.

65.000 DOLARÓW WPADŁO DO MORZA. Pasażerowie parowca „Excelsior“ na Atlantyku byli naocznymi świadkami niezwykłe fatalnej przygody swego współpasażera-kupca, który jechał do Europy celem poczynienia zakupów. **Był na tyle lekkomyślny, że portfel, zawierający 65.000 dolarów trzymał stale przy sobie. W pewnej chwili, gdy chory na morską chorobę przechylił się poza burtę portfel wpadł do morza.** — Spuszczono natychmiast łódź i mimo usilnych starań marynarzy, majątek olbrzymi był już bezpowrotnie stracony. — Można sobie wyobrazić rozpacz nieostrożnego kupca.

——oOo——

W PASIEKACH RUCH JAK W LECIE. W miejscowości Rapendorf w Prusach Wschodnich zauważono, iż z powodu ciepłej zimy pszczoły wyleciały całemi rojami z ulów. W pasiekach panuje ruch jak latem i **pszczoły krążą dookoła, poszukując pożywienia.**

SZCZĄTKI SAMOLOTU ULMA? W pobliżu wysp hawajskich, natrafiono na szczątki aeroplanu. Są obecnie badane przez ekspertów. — Istnieje przypuszczenie, iż wyłowione z morza części aeroplanu są szczątkami samolotu Ulma, który wpadł w morze w odległości kilkuset mil od Australji.

Hitlerowiec nie może być wolnomyślicielem.

Dowiadujemy się, że żywe zaniepokojenie wywołały w szeregach t. zw. **niemieckiego ruchu wyznaniowego** (Deutsche Glaubensbewegung) ostatnie **zakazy premjera Goeringa dotyczące gmin wolnomyślnych.** Rozporządzenie wydane przez przewodnictwo młodzieży hitlerowskiej, niedopuszczające do propagandy na rzecz tego ruchu wyznaniowego w szeregach młodzieży zwiększyło te obawy.

Jak wiadomo „Deutsche Glaubensbewegung“ opiera swą ideologję na **wyznaniu historycznem i rasowo germańskiem i przeciwstawia się wszystkim wyznaniom chrześcijańskim.** Przywódca prof. **Hauer** ogłosił deklarację, w której opowiada się w imieniu swego ruchu zdecydowanie za „Trzecią Rzeszą i wodzem“, zastrzegając się przytem, że niemiecki ruch wyznaniowy, świadomy dyscypliny narodowej nie uczynił nigdy żadnych prób wywierania swych wpływów na młodzież hitlerowską. Powołując się na program partyjny i zarządzenia min. Hessa ocekuje i wymaga, aby wyznawcom niemieckiego ruchu wyznaniowego w szeregach młodzieży hitlerowskiej **wolno było przyznawać się do tego ruchu narówni z wyznawcami wyznań chrześcijańskich.**

Humor

Nowa moda. Smithson spotyka na ulicy krawca, któremu winien jest sporą sumę za ubrania z przed kilku lat.

— Dzień dobry, mistrzu, jakie ubrania są teraz modne?

Zirytowany krawiec:

— Zapłacone!

Z teatru im. Słowackiego.

„Damy i huzary“ — Al. Fredry.

Komedje Fredry, aby bawiły i budziły podziw, muszą na scenie zachować swój styl i koloryt. Wszelkie eksperymenty dokonywane na komedjach Fredry, eksperymenty reżyserskie i aktorskie — to wiwisekcje na zdrowym organiźmie humoru polskiego: zamiast uśmiechu wywołują bolesny skurcz ust. Takim niefortunnym eksperymentem było przed paru laty przedstawienie „Dam i huzarów“ w warszawskim teatrze Jaracza, gdzie aktorzy ucharakteryzowani aż do karykaturalnej przesady, mieli wyobrażać postacie fredrowskie, których cały urok polega na stylu. Groteskowość nie zawsze wzmacnia komizm typów i sytuacyj, zwłaszcza, jeśli te typy same przez się są żywe i realne, a sytuacje wzięte z prawdy rzeczywistej. Ludwik Solski, reżyserując podczas swych gościnnych występów na naszej scenie „Pana Jowialskiego“, nadał pewnym momentom komedji rysy groteskowe, ale eksperyment ten przeprowadził bardzo dyskretnie i tylko w niektórych scenach.

Onegdajsze wznowienie „Dam i huzarów“ w naszym teatrze było próbą kombinacji groteski ze stylem. Wszyscy starzy, wąsaci husarzy i starsze damy (trzy siostry) widzieliśmy w grze i charakteryzacji bardziej groteskowe, niż komedjowe, i dlatego odbiegały od stylu Fredry. Natomiast cała młodsza generacja osób była utrzymana w „dobrej formie“. Do pierwszego więc rzędu zaliczyć trzeba bardzo plastyczną, ale groteskową, grę pp. Kosmowskiej, Klońskiej i Zalewskiej, a z panów: Kulakowskiego, Woźnika, Staszewskiego i Kondrata. Drugi typ postaci fredrowskich, bardziej trafiający do przekonania przez swoją artystyczną postawę — to: Zosia, którą grała p. I. Starkówna z wdziękiem i stylowym gestem, a dalej: trzy pokojówki zagrane z werwą i swobodą przez pp.: E. Jaworską, M. Biliżankę i Z. Dywińską. Pięknym porucznikiem huzarów, Edmundem, był p. Wojtecki.

Sztukę reżyserował p. T. Białkowski i nadał scenom zbiorowym dużo życia.

„Damy i huzary“ — to przedstawienie przeznaczone dla młodzieży szkolnej. Najwłaściwszą zatem dla niej platformą poznania i pokochania teatru Fredry — to jego własny styl i koloryt komedji. Wszelkie zatem próby eksperymentu artystycznego, — są niebezpieczne.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Z sali koncertowej.

Drugi Poranek Filharmonji Krakowskiej.

W niedługim odstępie czasu od debiutu filharmonicznego zespołu krakowskiego byliśmy na drugim koncercie symfonicznym tej organizacji orkiestralnej, stwierdzając — z wielką zaiste radością, że instytucja ta zyskała sobie zaufanie publiczności naszego miasta. Sala Starego Teatru wypełniła się po brzegi słuchaczami, dającymi wyraz uznania orkiestrze i jej dyrygentowi bardzo gorąco i szczerze. — Na pierwszem miejscu programu umieszczono Piątą symfonję Beethovena. Dzieło genjalnego kompozytora otacza tak wielki nimb, że realizacja symfonji tej rzadko kiedy jest w stanie odpowiedzieć temu wszystkiemu, co myśl nasza snuje na temat tej Symfonji Przeznaczenia. Mamy dla niej jakiś dziwny kult, wywołany wspomnieniem przeżyć na koncertach czy to Filharmoników wiedeńskich, czy innych orkiestr niemieckich, przez dyrygentów, takich, jak Weingartner lub Nikisch. Znaki nutowe, zapisane w partyturze tego dzieła wydają się nam rodzajem torsa wspaniałej rzeźby, której brakuje najważniejszej części: głowy. I tak, jak dodana do torsa jakiejś antycznej postaci bóstwa brakująca jej głowa nigdy nie zadowoli naszego marzenia o godnem uzupełnieniu, tak na punkcie wykonania piątej symfonji Beethovena pragnienia nasze dochodzą już do granicy rzeczy nie dających się osiągnąć. Przyznać jednak trzeba, że wykonanie jej na koncercie niedzielnym przez liczniejszą jeszcze niż na pierwszym koncercie orkiestrę, było bardzo staranne i byłoby wprost grzechem wymagać od krakowskiego zespołu symfonicznego rzeczy jeszcze doskonalszych.

Zespół ten zaimponował słuchaczom wykonaniem Kaprysu hiszpańskiego Rimskiego-Korsakowa. Powinienbym wymienić wszystkich Panów, którym przypadła do wykonania bodaj jedna solistycznie występująca figura tej iskrzącej się świetnemi barwami kompozycji. Muszę się zaś ograniczyć do podkreślenia brawurowego odtworzenia partji skrzypiec solowych przez prof. Wł. Syrewicza, fletowej przez p. T. Cholewę, klarnetowej przez p. Gemrota, obojowej przez p. Nierychłę, ażeby w klamrę wyrazów uznania włączyć — za wszystkich innych — wykonawczynię partji harfowej p. Lotarię Bologna i świetnego czempanisty p. J. Gajewskiego. Współudział harfy, która będzie — jak słyszymy — stałym czynnikiem orkiestry krakowskiej, zaznaczył się wysoce dodatnio w tym koncercie. Pojawienie się jej w zespole, w którym przedtem rolę harfy zastępować musiał fortepian, wywołało objawy wielkiej satysfakcji.

Środkowy numer programu, poświęcony wykonaniu wielkiej sceny końcowej z Walkirji Wagnera: Pożegnanie Wotana z Brunhildą i Czar ognia — wypadł okazale zarówno pod względem orkiestralnym, jak wokalnym. Partję Wotana pięknym i pełnym głosem wykonał p. Stefan Romanowski.

P. Walerjan Bierdiajew zużył ogromną ilość kaloryj swojego bajecznego temperamentu kapelmistrzowskiego, zagrzewając zespół do chlubnego wysiłku artystycznego, który też wydawał najpiękniejsze wyniki artystyczne.

Z. J.

Anglicy wyjeżdżają do Zagłębia Saary.



W skład policji międzynarod., która urzędować będzie w Zagłębiu Saary w czasie plebiscytu wchodzą również Anglicy. Zdjęcie powyższe dokonywane w chwili, gdy żołnierze angielscy zajmują miejsca w pociągu, odwożącym ich do Saary, a obok widzimy podobizny dwóch generałów angielskich w cywilnych ubraniach: generała Brind'a (z lewej strony) głównodowodzącego oddziałami międzynarodowej policji, zaś przy nim sir Archibalda Montgomery Massingborda.

Sport.

Imprezy zimowe pod znakiem zapytania

Początek tegorocznego sezonu w sportach zimowych wyznaczony został dość późno. Organizatorzy brali pod uwagę niekorzystne warunki atmosferyczne i dlatego dopiero **dzień 23 b. m.** miał być początkiem zawodów w sportach zimowych.

Niestety i ten spóźniony termin okazał się zbyt wczesny. Panujące do dziś warunki atmosferyczne niemal **wykluczają możliwość rozpoczęcia zawodów zimowych** w nadchodzącą niedzielę.

W niedzielę rozpocząć się miały rozgrywki ćwierćfinałowe w puli finałowej hokeja lodowego o mistrzostwo Polski. W Zakopanem zacząć się miał w święta Bożego Narodzenia międzynarodowy turniej hokejowy, a w niedzielę odbyć się miały w różnych miejscowościach pierwsze imprezy narciarskie. Niestety, terminy te nie będą zdaje się aktualne ze względu na panującą wysoką stosunkowo temperaturę.

80 PROC. INDYWIDUALNEJ ZNIŻKI KOLEJOWEJ DLA NARCIARZY.

Na drugi Raid Narciarski „szlakiem II Brygady Legjonów“, który się odbędzie w dniach 13—17 lutego 1935 r., Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny uzyskało w Ministerstwie Komunikacji 80 proc. zniżki indywidualnej na kolejach.

Uczestnicy raidu będą mogli spędzić na Huculszczyźnie przeszło tydzień, wyjazd bowiem nastąpić może już w dniach 10—12 lutego, a powrót w dniach 17—19 lutego.

ZWOLNIENI GRACZE.

W składzie personalnym naszych drużyn piłkarskich zachodzą obecnie dość częste zmiany. Między innymi zwolnieni zostali następujący piłkarze: z ŁKS — Nowak, Urbański, Feja i Koprowicz, z KS. Podgórza — Matusiak i Nowak, z lwowskiej Pogoni — Zitemski. Pozatem skreślenie otrzymali: z Garbarni — Smoczek Józef, z Podgórza — Tadeusz Mitusiński, z Wisły — Madejski, z Garbarni — Gustaw Bator.

Moda.

Powrót do lat minionych.

Najmniej chyba rewolucyjną dziedziną w naszem życiu jest moda. Tu pozostajemy nietylko konserwatywni i nieśmiali, ale cofamy się wstecz. Tchnienie nowoczesności przedostało się do naszych domów, nawet meble zmieniliśmy nie do poznania, jedynie moda trzyma się kurczowo jakichś starych norm i odchylenia jej na sejsmografie naszego życia nic prawie nie znaczą. Długa suknia, krótka suknia, rękaw taki, rękaw inny — i te powroty ciągłe do lat i nawet epok minionych! Style, dynastje, polityka — wszystko to wywiera swój wpływ na modę. Obecna moda wraca niewiadomo dlaczego do lat poprzedzających wojnę. Magazyny paryskie lansują modele, przypominające czasy naszych babek, ów śmieszny styl, zwany „Cul de Paris“. Czasy tiurniury, paniers, szarf i trenów. Niekonsekwencje mody szczególnie są rażące w strojach spacerowych. W naszych czasach, gdzie ruch uliczny wymaga obrotności i lekkości, suknię zwężoną dołem do ostatecznych granic trudno jest nazwać inaczej jak niemądrym wybrykiem. To było dobre w czasach, gdy kobieta nic nie robiła. Nie do pojęcia, jak nasze sportsmenki mogą się zgodzić na taki nonsens.

Celine.

Radjo.

„TROCHĘ PIĘKNA — CZYLI STÓŁ I OKNO“. Stół i okno dwa najpospolitsze przedmioty, najbliżej spokrewnione z codziennem życiem człowieka. Któż nie posiada stołu i okna? Choćby stolika i okienka? Choćby wynajętego, pożyczonego, lub danego do użytku? Ci, którzy posiadają najmarniejszy chociażby stół i spędzają przy nim godziny posiłku, zajęć lub odpoczynku, muszą uwierzyć w to, że można na nim uwięzić nieco piękna, jeśli tylko zechce się o tem pomyśleć. W cyklu radjowych odczytów „Dom i Rodzina“ znana literatka i publicystka p. Kuszelewska-Rayska, wygłosi dwa odczyty na ten temat: „Trochę piękna — czyli stół i okno“. Pierwszy z nich „Okno“ nadany będzie w dn. 22-gim grudnia o g. 17.50.

Programy stacyj radjowych.

Sobota 22 grudnia 1934

Kraków, (304.3) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert reklamowy z płyt gramofon.; 11.57 Sygnał czasu, 12.00 Hejnał, 12.03 Tr. z Warszawy; 13.05 Płyty; 15.30 Transmisja z Warszawy; 15.35 „Harcerska watra“; 16.30 Transmisja z Warszawy; 18.00 Co słychać w świecie; 18.10 Wiadomości bieżące; 18.15 Transmisje z Wilna i Warszawy; 19.00 Nowe nagrania z płyt; 19.20 Transmisja z Wilna 19.30; Szarada muzyczna z płyt; 19.45 Program na dzień następny: 19.50 Transmisja z Warszawy; 19.56 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 Transmisja z Warszawy: 20.45 Transmisja z Warszawy i ze Lwowa; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Transmisja z Warszawy; 23.05 Koncert życzeń z płyt: 24.00 Transmisja z Warszawy.

Lwów, (377.4) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy: 18.00 „Nasze książki“: 18.10 „Silva rerum“: 21.45 „Lewis Sinclair i powieść amerykańska“: 22.35 reportaż muzyczny.

Warszawa, (1345) G.: 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“: 6.52 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny: 6.50, 7.08, 7.52 Muzyka poranna z płyt; 7.35 Chwilka pań domu; 7.40 Zapowiedź programu: 7.50 Koncert reklamowy 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.03 Wiad. meteorologiczne; 12.05 Codzienny Przegląd prasy: 12.10 Koncert: 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Płyty: 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim: 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Płyty; 16.30 Teatr Wyobraźni: „Wigilja p. Sknery“; 17.00 Pieśni japońskie; 17.20 Utwory fortep.: 17.50 „Trochę piękna“: 18.00 Przegląd wydawnictw; 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy: 18.15 Koncert z Wilna: 18.45 Reportaż z Sowietów; 19.00 Płyty: 19.20 Odczyt z Wilna: 19.30 Płyty: 19.45 Program na dzień następny: 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 Muzyka lekka: 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Jak pracujemy w Polsce: 21.00 Koncert popularny: 21.45 Szkic literacki ze Lwowa: 22.00 Koncert reklamowy: 22.15 Rozwiązanie zagadki muzycznej: 22.35 Muzyka tan.; 23.00 Wiadomości meteorologiczne: 23.05 D. c. muzyki tan.

Katowice, (395.8) G.: 15.35 Z życia Katol. Stowarz. Młodz.: 15.40 Strażak śląski: 18.00 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci: 19.56 Wiadomości sportowe ze Śląska.

Ruch wydawniczy.

WYDAWNICTWA GWIAZDKOWE ZAKŁADÓW WYDAW. M. ARCTA W WARSZAWIE.

Wydawnictwo M. Arcta poświęciło dużo starań unowocześnieniu swojej produkcji. Szło jednak o to, by dostosowując wygląd książki do potrzeb dnia dzisiejszego, nie zatracić zasadniczych wymagań estetycznych. Udało się to w zupełności. Przedewszystkiem osiągnięto wielki sukces, łącząc ręczną robotę artystyczną z czysto mechaniczną reprodukcją drukarską w książkach ręcznie kolorowanych.

Należą tu przedewszystkiem 3 książki E. **Chodaka** z ilustracjami S. **Norblina,** a dalej szereg książeczek Or-Ota, Dynowskiej itd., w których obrazki, dotychczas czarne, nabrały barwy i życia. I to wszystko przy niesłychanie niskich cenach!

Uderzają swym ciekawym, odnowionym zupełnie wyglądem książki Montgomery, słynne **Anie.** Do okładek ich również zastosowano bezpośrednie dotknięcie pendzla. Książki te wracają na rynek po paroletniej nieobecności i będą powitane z radością przez tysiące dziewcząt.

O morzu i miłości do niego opowiada doskonała powieść Z. **Meisnerówny — Marynarze z Delfina,** o puszczach i zmaganiach wojennych dowiadujemy się z **Czerwonej stopki** — R. W. Chambersa, a Grey w **Krwawem pograniczu,** jak zawsze po mistrzowsku, przedstawia dziki Zachód Ameryki, z jego nieokiełznaną pustynną przyrodą i surowymi ludźmi.

Przypomnieć należy pamiętnik braci **Adamowiczów** pt. **Przez Atlantyk,** gdzie czytelnicy znajdą podniecający opis życia i wielkiego czynu ludzi ciężkiej pracy i twardej woli.

Większość książek dla dzieci i młodzieży wydawnictwa M. Arcta została w tym roku bardzo znacznie obniżona w cenie, często poniżej połowy.

Nie ściśle gwiazdkową literaturą, ale jednak książkami na Gwiazdkę możemy nazwać trzy książki karciane: **Brydż racjonalny** — B. Stefanowskiego, **Jak grać w brydża** — E. Culbertsona oraz **Pasjanse** — R. A. Lanczara. Zależnie od zamiłowań i poziomu zainteresowań karcianych każdy prawie z przyjemnością przyjmie którąś z tych książek na podarek gwiazdkowy, tem bardziej, że szata zewnętrzna jest bez zarzutu.

Każdy dla siebie zaś prawdopodobnie nie omieszka nabyć dziełka **Podstawy rozmowy towarzyskiej,** w którem znani specjaliści od życia towarzyskiego radzą, jak opanować tę zawiłą sztukę.

Co słychać w Krakowie.

Piątek 21: S u o h. Tomasza ap.. Anastazego. Wschód słońca 7.38, zachód 15.38. Długość dnia 8 godzin. (Najkrótszy dzień w roku).

Sobota 22: S u c h. Honorata m., Zenona żołn. Wschód słońca 7.38, zachód 15.39. Długość dnia 8 godzin i 1 min. (Dnia przybywa.)

———oOo———

POSEŁ RUMUŃSKI W WARSZAWIE p. Victor Cadere przybył do Krakowa w towarzystwie attache p. Arona Cotrus'a w celu zwiedzenia zabytków naszego miasta.

ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH. Prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki zamiast rozsyłania życzeń świątecznych złożył 125 zł. dla biednych dzieci i dla bezrobotnych.

DR. HELCZYŃSKI PROF. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Prezydent Rzplitej mianował dr. Bronisława Helczyńskiego, pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego profesorem tytularnym wydziału prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

50-LECIE ŚLUBÓW ZAKONNYCH MATKI GENERALNEJ SIÓSTR FELICJANEK. W domu głównym Sióstr Felicjanek przy ul. Batorego 16 obchodziła w tych dniach 50-lecie ślubów zakonnych Matka M. Pia, Przełożona Generalna Sióstr Felicjanek. Z okazji tej odbyło się uroczyste triduum, a Książe Metropolita Sapieha wręczył czcigodnej Jubilatce dokument ze specjalnem błogosławieństwem Ojca św. Na jubileusz zjechały się przedstawicielki domów felicjańskich z najdalszych stron Polski. Felicjanki pracujące w Ameryce, wydały obrazki pamiątkowe z okazji jubileuszu Matki.

W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN HOYERA, wielkiego przyrodnika polskiego, odbyło się w Krakowskiem Towarzystwie Lekarskiem uroczyste posiedzenie, na którem przemawiali prof. U. J. Szumowski, doc. dr. Wodzicki doc. dr. Bilikiewicz i prof. Bujwid. Uroczyste posiedzenie, które odbyło się w sali Tow. Lekarskiego zaszczycili swą obecnością przedstawiciele sfer naukowych Krakowa. Przybył na nią również syn uczonego p. rektor Hoyer wraz z małżonką. Uroczystość zorganizowało Towarzystwo Lekarskie wspólnie z Towarzystwem przyrodników im. Kopernika.

ZIMOWĄ KOLONJĘ W PORĘBIE WIELKIEJ urządza Tow. Kolonij Wakacyjnych dla uczniów gimnazjalnych miasta Krakowa, w dn. od 2 do 14 stycznia włącznie. Uczniowie zgłoszeni na tę kolonję zgromadzą się w piątek 21 bm. o godzinie 5 popołudniu w państw. gimn. IV ul. Krupnicza 2, celem ostatecznego ich przyjęcia oraz otrzymania instrukcyj i informacyj. Kolonja będzie miała charakter wypoczynkowy i zależnie od aury, także narciarsko-sportowy.

Za Wydział Prof. **Władysław Koch.**

NA TARGOWICĘ MIEJSKĄ ogółem spędzono 217 koni i płacono za sztukę: za konie pociągowe ciężkie od 200 — 400 zł., lekkie od 100 do 200 zł., za rzeźne od 20 do 40 zł. Ze spędzonych koni sprzedano na rzeź miejscową 6 sztuk.

FATALNY WYPADEK W GARBARNI. — Drozdowski Feliks lat 30 robotnik zajęty w garbarni na Ludwinowie uległ wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi. W czasie pracy jedna z maszyn zmiażdżyła mu lewą dłoń. Lekarz Pogotowia odwiózł nieszczęśliwego do szpitala Ubezpieczalni.

FAŁSZYWE DWU-, PIĘCIO- I DZIESIĘCIO ZŁOTÓWKI. W ostatnich 2-ch miesiącach na terenie Krakowa pojawiła się w obiegu znaczna ilość falsyfikatów 2, 5 i 10 zł., w której to sprawie tut. Wydz. Śledczy PP. prowadzi dochodzenia.

SKRADLI 12 TABORETÓW. Dnia 19 bm. w godz. wieczornych nieznani sprawcy dostali się przez zerwanie kłódki u drzwi do magazynu mebli przy ul. św. Tomasza L. 20, skąd skradli na szkodę Friedmana Michała, Dietla 64, 12 sztuk taboretów, wart. 72 zł.

SPODOBAŁA SIĘ IM MASZYNA DO PISANIA. Pierzyński Stefan, Gołębia 16, doniósł organom PP., że dnia 19 bm. w godz. wieczornych nieznani sprawcy dostali się zapomocą dobranego klucza lub wytrycha do biura handlowego f-my „Rogala i Lewicki", Gołębia 16, skąd skradli maszynę do pisania wart. 250 zł.

CHCIAŁ SOBIE OSŁODZIĆ ŻYCIE. Aresztowano Kaczmarczyka Władysława, lat 32, zam. przy ul. Piłsudskiego i Koniecznego Józefa, lat 33, zam. w Mydlnikach pow. Kraków, za kradzież czekolady na szkodę Leśniaka Władysława, właściciela kiosku z wyrobami cukierniczemi, Lubicz 3.

———oo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZARZĄD ZRZESZENIA PRACOWNIKÓW P. K. O. W KRAKOWIE urządził 18 bm. w sali kasyna uroczysty wieczór poświęcony rocznicy Powstania Listopadowego. Po słowie wstępnem wygłoszonem przez dr. S. M. Mazurkiewicza nastąpiła część artystyczna programu a to produkcje wiolonczelisty p. Makowicza, recytacje p. Czesława Sager-Czaji, artysty dramatycznego scen angielskich i polskich w Ameryce bawiącego chwilowo w Polsce. Wieczór uświetnił śpiewem prof. Kons. Stefan Romanowski artysta i reżyser opery, wysoce ceniony i powszechnie lubiony dla swych znakomitych walorów śpiewackich. (s).

W tym roku jest gorzej i trudniej...

APEL ARCYBISKUPIEGO KOMITETU RATUNKOWEGO DO SPOŁECZEŃSTWA.

Z Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego otrzymaliśmy nast. odezwę:

Od szeregu lat, gdy nastaje zima i wskutek tego wśród biednych, bezdomnych i bezrobotnych potęguje się głód i nędza, rozpoczyna **Krakowski Arcybiskupi Komitet Ratunkowy** swą działalność, która polega na niesieniu im doraźnej i trwałej pomocy.

Pomoc ta, na którą składa się **głównie codzienne bezpłatne wydawanie obiadów** dla niezarejestrowanych umysłowo i fizycznie pracujących bezrobotnych, oraz niezdolnych do pracy, rozdzielanie zebranej i ponaprawianej odzieży i opału, wymaga naturalnie znacznych środków pieniężnych.

I znowu każdej jesieni, zwraca się Arcybiskupi Komitet z gorącą prośbą do ludzi dobrych i ofiarnych i znajduje u nich zawsze pomoc i ratunek, w postaci datków pieniężnych i odzieżowych.

W tym roku jest gorzej i trudniej.

Powódź, którą spodobało się Bogu nawiedzić Polskę, odciągnęła uwagę społeczeństwa od celów Komitetu. — A niedola biedaków krakowskich, jest ciągle ta sama! Są głodni i obdarci, często bezdomni i stale prawie zziębnięci z powodu braku opału. Pomóc im trzeba wydatnie i szybko. Jest to obowiązkiem nas wszystkich, którzy pamiętamy o słowach Zbawiciela i Jego zapewnieniu, że: „Coście jednemu z braci moich uczynili, mnieście uczynili". Czy wolno nam zapomnieć o tem? Czy możemy nie odpowiedzieć na Jego wezwanie?

Społeczeństwo krakowskie, które pomagało i pomaga chętnie powodzianom, niech przypomni sobie teraz o swoich biednych i opuszczonych, którymi opiekuje się Arcybiskupi Komitet. Każdy datek pieniężny, wielki, czy ubogi, wdowi — jest dla niego pożądanym i upragnionym. Gromadzi grosz do grosza i robi wszystko co może, by zebrać jak najwięcej pieniędzy i szczodrą dłonią, rozważnie a litościwie, wspomagać i wspierać sprawdzoną przez niego nędzę ludzką.

W imię Chrystusa zbiera i w Jego imię rozdaje! Oby i teraz nie prosił na darmo!

Niech posypią się datki od wszystkich i te niech niosą pomoc biednym, koją ich troski i smutki, a ofiarodawców, za spełnienie chrześcijańskiego obowiązku, niech darzą cichą i głęboką radością i błogosławieństwem bożem.

Ofiary pieniężne prosimy składać w administracjach pism krakowskich, w biurze Komitetu Arcybiskupiego (Straszewskiego 18, II p. pierwsze drzwi na lewo od g. 11—13) oraz na konto PKO. 405.825. Odzież składać można plac Jabłonowskich 3 I .p. w godz. 5—7 popoł.

Kraków, w Listopadzie 1934.

† **A. Sapieha, J. Kostanecka, Gen. R. Żaba, Dr. J. Walter.**

Wyrok w procesie zawiadowców „Cara".

W dniu wczorajszym w godzinach południowych Sąd okręgowy w Krakowie ogłosił wyrok w sprawie zawiadowców spółki „Caro" Saula, **Rafała Landaua i dr. J. Porębskiego.** Sąd uznał że oskarżeni dopuścili się z pośród trzech zarzucanych im przez akt oskarżena czynów (fałszowanie bilansów wprowadzenie władz firmy w błąd co do stanu interesów „Cara" i wpływanie na kupno udziałów „Cara" przez miasto na niekorzystnych warunkach) tylko jednego a mianowicie fałszowania bilansów **przez nieuwzględnienie w bilansie z roku 1930-31 — kwotę około 41 tys. zł., zaś w bilansie z roku 1931-32 kwotę około 76 tys. zł.**

Sąd przyjął, że czynu tego dopuścili się oskarżeni **rozmyślnie** i wydał wyrok skazujący **R. Landaua i dr. Porębskiego na karę po 5 miesięcy aresztu z zawieszeniem na dwa lata. Wymierzoną karę sąd umorzył na podstawie amnestji z roku 1932.**

Odnośnie do innych zarzutów sąd uznał na podstawie przewodu sądowego, że oskarżeni **nie wprowadzali Rady Nadzorczej „Cara" oraz innych zainteresowanych czynników w błąd, gdyż stan przedsiębiorstwa był Radzie Nadzorczej dobrze znany. Oskarżeni nie mieli również zdaniem sądu wpływu na kupno udziałów „Cara" od banku.**

* * *

W sprawozdaniu z procesu „Cara" (N. 346 z 18 bm.) zaszła pewna nieścisłość. O kredyt w Banku Handlowym starała się firma **„Caro"**, **a nie Bank Dyskontowy,** który z kredytu w Banku Handlowym miał być spłacony.

Ruch kolejowy w okresie świąt.

Dyrekcja Kolejowa krakowska komunikuje, że w czasie świąt Bożego Narodzenia, t. j. 25-go i 26-go grudnia b. r. **uruchamia dodatkowo następujące pociągi:**

Na linji Bielsko — Cieszyn poc. Nr 2229; na linji Kraków — Kalwarja — Lanckorona — Bielsko poc. Nr 2320, 2321, 2327 i 2356;

na linji Chabówka — Nowy Sącz poc. Nr.: 1223 i 1226;

na linji Stróże — Nowy Zagórz poc. Nr 1321, 1322 i 13244/1324;

na linji Zagórzany — Gorlice poc. 1460 i 1461.

Na linji Rzeszów—Jasło poc. Nr. 1514 oraz dnia. 27. XII. na linji Dziedzice — Zwardoń poc. Nr. 212B.

Dnia 22. XII. uruchomi się z Krakowa do Poznania dodatkowy poc. posp. Nr. 8 bis z odjazdem z Krakowa o godz. 22.05.

Natomiast **wstrzymuje się** w dniach 25 i 26 grudnia br. bieg następujących pociągów:

Na linji Bielsko — Cieszyn poc. Nr. 2223, 2227 i 2228;

Na linji Goleszów — Głębce poc. Nr. 2724, 2727, 2735 i 2736;

Na linji Dziedzice — Zwardoń poc. Nr. 2121.

Na linji Kalwarja — Lanckorona — Bielsko poc. Nr 2326 i 2361:

Na linji Rzeszów — Jasło poc. Nr. 1512:

Na linji Kraków — Rzeszów poc. Nr. 235.

W dniu 24. XIII. **wstrzymuje się** na odcinku Bielsko — Bystra — Wilkowice bieg poc. Nr. 2153/2160P.

Z powodu ograniczenia ruchu pociągów w okręgu dyrekcji katowickiej w dniu 25. XII. **wstrzymuje się** w związku z tem tego samego dnia bieg następujących pociągów:

Na linji Dziedzice — Zwardoń poc. Nr. 1711, 1720 i 1724;

Na linji Chybie — Skoczów poc. Nr. 3013 i 3054.

Celem uzyskania połączenia **od samolotu z Warszawy do Lux-Torpedy do Zakopanego** zmienia się od dnia 22. XII. bieg pociągu Nr. Mt. 503 następująco: Odejście z Krakowa o godzinie 15.30, z Krakowa—Płaszowa o 15.35, ze Suchej o 16.38, przyjście do Rabki-Zdroju o 17.12, odejście 17.14, odejście z Nowego Targu 17.44, przyjście do Zakopanego o 18.08. Pociąg ten będzie kursował dnia 22, 24, 29 i 31 grudnia, 5, 12, 19 i 26 stycznia, 1; 9; 16 i 23 lutego oraz 2, 9, 16, 23 i 30 marca. W dniach tych nie będzie kursował pociąg Nr. Mt. 404 do Katowic oraz poc. Mt. 405 z Katowic.

W dniach 22.23 i 24 grudnia skierowane będą we Warszawie pociągi Nr. 16 odchodzący z Krynicy o godz. 5.40 i pociąg Nr. 12 z Krynicy o 18.45, zaś w dniach 23 i 14 grudnia skierowany będzie pociąg Nr. 18 odchodzący z Krakowa o godz. 18.15 **na dworzec Gdański a nie na dworzec Główny.**

———oOo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Nigdy nic nie wiadomo".

Sobota: 22. 12. „Zbójcy".

Niedziela 23. 11. popołud. „Lilla Weneda".

Niedziela 23. 12. wiecz. „Mecz małżeński".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Dla ciebie śpiewam (Jan Kiepura).

WANDA: Śluby ułańskie.

APOLLO: I. Skradziono człowieka, II. Zakochany zegarmistrz.

SZTUKA: 42-ga Ulica.

UCIECHA: Dla ciebie śpiewam (Jan Kiepura).

SŁONKO: Tańcząca Venus.

PROMIEŃ: „Dziwny dom". „14 lipca".

ADRIA: „Świat się śmieje".

BAGATELA: Namiętni Kochankowie na scenie rewja p. t. Szukamy Gwiazd.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Alraune".

———ooo———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro w sobotę „Zbójcy" Fryd. Schillera, w niedzielę popołudniu J. Słowackiego „Lilla Weneda", oba przedstawienia po cenach najniższych. W niedzielę wieczorem, po cenach zniżonych, komedja W. Lichtenberga „Mecz małżeński.

Pod kierunkiem reż. W. Nowakowskiego odbywają się próby z „Betleem Polskiego" L. Rydla, których wznowienie ukaże się w drugie święto Bożego Narodzenia.

DZIECI NA BAJKĘ „ŻABI KRÓL" DO BAGATELI. Przypominamy, że w najbliższą niedzielę 23 grudnia o godzinie 11 przedpołudn. odegrana zostanie w Bagateli bajka dla dzieci i młodzieży „Żabi król".

———oOo———

15 tysięcy 753 obiadów

wydał Arcybiskupi Komitet Ratunkowy.

Do dnia 1 grudnia b. r. na rzecz Arcyb. Komitetu Rat. wpłynęły następujące ofiary: **Janina Koch 10 zł; OO. Jezuici przy M. Rynku 20 zł; Składki z 3 odczytów w Domu Katolickim 79.56 zł; SS. Urszulanki 30 zł; Wład. Stupnicki 50 zł; Mił. Kisielewska 10 zł; Prof. Un. Jag. dr. I. Chrzanowski 100 zł; Z. Kamińska 5 zł.**

Od 1 grudnia b. r. Arcyb. Komitet Ratunkowy rozpoczął w okresie zimowym 1934/35 wydawanie obiadów pozostającym bez pracy, lub też nie mogącym zapracować osobom, tak fizycznie, jak umysłowo pracującym, w granicach napływających ofiar, przyczem zauważa, że w porze letniej wydał osobom najbardziej tego potrzebującym **15.753 obiadów,** wskutek czego fundusz Komitetu jest na wyczerpaniu. O dalsze ofiary gorąco się uprasza, **a to w tym celu, aby umożliwić Komitetowi wyżywienie około 1.000 osób dziennie,** przez całą nadchodzącą zimę. Ofiary składać można bądź to w Arc. Komitecie Rat., ul. Straszewskiego 18 II. p. od godz. 11—13, bądź to w Administracjach miejscowych dzienników, bądź to na konto P. K. O. 405.825.

W końcu, ze względu na rozległą korespondencję, Komitet gorąco prosi P. T. Publiczność **o łaskawe ofiarowanie starej maszyny do pisania,** przez co zmniejszyłyby się znacznie trudy i koszta administracyjne Komitetu.

———oOo———

Lepiej nie pisać obelżywych listów.

O prawdzie tych słów przekonał się wczoraj na własnej skórze p. Herman f. Henryk Stark, postać znana na bruku krakowskim. — Wpadło mu raz coś do głowy i wysmarował obelżywy list p. Janickiemu, zostawiając go w domu adresata pod jego nieobecność.

Sprawę tę rozpatrywał wczoraj sąd grodzki i wymierzył Starkowi karę **3 tygodni aresztu i 35 zł. grzywny.** Co więcej p. Stark poniesie koszta sądowe sprawy, oraz ma w myśl wyroku **ogłosić go na swój koszt we wszystkich dziennikach krakowskich.**

Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy!

Życie gospodarcze

Wybory do zarządów gminnych w woj. zachodnich i południowych.

Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie w sprawie regulaminu wyborczego do zarządu gminnego na terenie województw **krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, pomorskiego, i poznańskiego.**

Regulamin ten ustala m. in., że członków **zarządu** gminnego (wójta. podwójciego i ławników) **wybierają radni gminni.** Wybory zarządza starosta powiatowy, który również sprawuje nad nimi ogólny nadzór. Wybory przeprowadza komisja wyborcza, składająca się z przewodniczącego. mianowanego przez starostę powiatowego. oraz dwóch członków. powołanych przez przewodniczącego z pośród obecnych na zebraniu radnych. Do ważności wyborów konieczna jest obecność więcej niż połowy ustawowej liczby radnych.

Regulamin ustala w dalszym ciągu sposób przeprowadzenia wyboru wójta, podwójciego i ławników. Protest wyborczy zgłosić można w ciągu 7 dni od chwili ogłoszenia wyborów, a rozstrzyga go starosta powiatowy.

Zarybianie rzek polskich węgorzem.

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy przystępuje do przeprowadzenia akcji zarybiania węgorzem wód. położonych na terenie całej Polski.

Dzięki kilkuletniej praktyce i zastosowanym na podstawie zdobytego doświadczenia udoskonaleniom — można stwierdzić, iż narybek węgorza może być dostarczonym nawet do najodleglejszych punktów dostawy w stanie zupełnie dobrym. Cena narybku jest przystępna, gdyż za 1 kg. (około 4.000 sztuk) wynosi loco punkt rozdzielczy w Bydgoszczy przy zamówieniach do 1 kg. — 56 zł., ponad 1 kg. — 52 zł.

Zamówienia na narybek węgorza przyjmuje się tylko do dnia 20 lutego 1935 r. Nabywcom udziela się dogodnych warunków spłaty. Członkowie organizacyj rybackich korzystają z 10 proc. opustu.

Dla hodowli węgorzy najlepiej nadają się jeziora o dnie miękkiem, mulistem, z porostem roślinności podwodnej. całkowicie zamknięte, albo posiadające wąskie przepływy. Hodowla węgorza w stawach sztucznych, spuszczalnych rokrocznie, całkowicie się nie opłaca.

Wszelkich informacyj udziela Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy, ul. Zygmunta Augusta 4.

UDZIELANIE LICENCYJ PRZYWOZOWYCH ZA POBRANIEM POCZTOWEM.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, że dla ukrócenia manipulacji przy wydawaniu zezwoleń na przywóz towarów reglementowanych z zagranicy, zmieniło ostatnio Ministerstwo przemysłu i handlu praktykowany dotychczas proceder przy wydawaniu tych zezwoleń o tyle, że obecnie mogą firmy wnosząc podania zaznaczyć, iż proszą o wysłanie licencji przywozowej za pobraniem pocztowem. W ten sposób unikną importerzy zwłoki spowodowanej przez przekazywanie opłat manipulacyjnych czekami P. K. O. dopiero na skutek zawiadomień otrzymanych z Ministerstwa przemysłu i handlu.

Uchronić młodzież od bezrobocia!

Odbyty niedawno w Antwerpji doroczny kongres związku katolickich przedsiębiorców belgijskich (Association des patrons catholiques) zajmował się m. in. kwestją **walki z bezrobociem.** Według doniesienia brukselskiego „Bulletin Social des Industriels“ sformułował on szereg poniższych postulatów:

Ustawę o bezrobociu należy zmienić w ten sposób, by **młodociani bezrobotni w wieku od 14 do 16 lat obowiązani byli uczęszczać na dokształcające kursy techniczne.** Rząd winien uczynić wszystko, by przy pomocy środków, jakiemi rozporządza, **wyrwać za wszelką cenę młodzież w wieku od 16 do 24 lat ze szponów bezrobocia — z jednej strony przez rozbudowę szkolnictwa dokształcającego, a z drugiej przez stworzenie obozów pracy** i takie przekształcenie akcji zapomogowej, by umożliwione zostały **bardziej produktywne świadczenia.**

Dalsze rezolucje dotyczą sprawy **zastępowania, gdzie to jest możliwe zamężnych kobiet przez mężczyzn i ustalenia zasady, że wynagrodzenie kobiet pracujących, które są żywicielkami rodzin, nie powinno być mniejsze od odpowiedniego wynagrodzenia mężczyzn, by nie stwarzać pretekstu do angażowania tańszych roboczych sił kobiecych.**

Następnie kongres wypowiedział się za koniecznością dawania — w czasie kryzysu — **pierwszeństwa robotnikom belgijskim przed cudzoziemcami i potępił dążność do łączenia posad państwowych, komunalnych i innych w jednych rękach.** Robotnicy, którzy skończyli 60 rok życia, winni otrzymywać **rentę starczą i** ustępować miejsca młodym ludziom, w pierwszym rzędzie tym, którzy mają liczne rodziny. Wskazane jest dalej **zmniejszenie podatków dla przedsiębiorstw, które zatrudniają szczególnie duży personel i bezwzględne przestrzeganie zasady 8-mio godzinnego dnia pracy.** Kongres wzywa również rząd do ogłoszenia zapowiedzianego programu **robót publicznych** i domaga się powołania do życia **specjalnych komisyj regjonalnych,** złożonych z przedstawicieli społeczeństwa, któreby pomagały władzom w realizowaniu tego programu. Jako ogólną zasadę zjednoczeni przedsiębiorcy katoliccy wysuwają hasło: zamiast nieprodukcyjnego wspierania bezrobotnych stwarzajmy możliwości pracy. (KAP.)

Ostatnie posiedzenie Rady Izby przem.-handlowej.

W ub. środę odbyło się **ostatnie, plenarne posiedzenie starej Rady izby przemysłowo-handlowej w Krakowie** po 5-letniej kadencji. Jak wiadomo wybory nowej Rady **zostały już przeprowadzone,** a ukonstytuowanie się jej **nastąpi przypuszczalnie w połowie stycznia.**

Onegdajszemu posiedzeniu przewodniczył prezes Izby p. **Tadeusz Epstein.** Sprawozdanie z działalności w ostatnich kilku miesiącach złożył **wicedyr. Gaertner.** Jak wynika ze sprawozdania. Izba opinjowała projekt ustawy o **paszportach i dokumentach, zastępujących paszporty,** szereg projektów **rozporządzeń podatkowych,** oraz organizacyjnych dla przemysłów eksportowych. Ponadto izba interwenjowała u właściwych władz **w interesie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych** i pracowała nad **reorganizacją przemysłu i eksportu koszykarsko-wikliniarskiego.**

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrali głos radcowie: Zapiórkowski, Rąb i Jamontt. P. Zapiórkowski prosił Izbę o poczynienie odpowiednich starań celem **zróżniczkowania świadectw przemysłowych,** wykupywanych przez drobne kupiectwo. P. **Rab** prosił o **zaostrzenie kontroli nad handlem domokrążnym** uprawianym częstokroć nielegalnie. P. **Jamontt** opowiedział się za wprowadzeniem **przymusowej organizacji przemysłu hotelarsko-pensjonatowego,** przynajmniej w najważniejszych jego ośrodkach.

Wnioskodawcom odpowiedział p. prez. Epstein, zapewniając, że Izba zajmie się poruszonemi kwestjami.

Skolei **p. wiceprez. Kwiatkowski** obszernie referował sprawy finansowe Izby. Wnioski w tych sprawach, przedstawione przez p. wicepr. Kwiatkowskiego Rada Izby przyjęła jednogłośnie. Rada Izby na wniosek Prezydjum, zreferowany przez wiced. Gaertnera, **uchwaliła jednomyślnie utworzenie przy Izbie Koła Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.**

Jako ostatni zabrał głos prez. **Epstein** i wygłosił dłuższe przemówienie w związku z tem, iż przypuszczalnie było to **ostatnie posiedzenie plenarne w obecnej kadencji** Rady Izby. Prezes Epstein podkreślił **jednomyślność i zgodność oraz wzajemne zaufanie,** jakie cechowało współprace Rady i Prezydjum Izby. Następnie podziękował Radzie Izby, **Pracownikom Izby oraz przemysłowcom i kupcom** okręgu za zgodną i owocną współpracę dla dobra rozwoju gospodarczego okręgu Izby.

——000000——

Z Rady miejskiej.

O ożywienie życia gospodarczego m. Krakowa.

Przemówienie ławnika p. St. Burtana.

Wczorajsze posiedzenie krakowskiej rady miejskiej otwarł przy dużym komplecie radnych prezydent miasta **dr. Kaplicki** i udzielił głosu dyrektorowi Muzeum Narodowego p. **Koperze** dla przedstawienia sprawy **daru hr. Ursyn Rusieckiego dla Muzeum Narodowego.** — Dar ten obejmuje 53 dzieła sztuki. Rada miejska uchwaliła przyjąć **cenny dar i złożyć podziękowanie** ofiarodawcy. W związku z załatwianiem przyjęcia daru uchwalono wniosek b. premjera radnego **Nowaka,** by sporządzić **manifestacyjne posiedzenie rady,** na którem złożonoby podziękowanie wszystkim tym ofiarodawcom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do budowy Muzeum Narodowego, czy też do powiększenia jego zbiorów.

Po przyjęciu tego wniosku rada uczciła pamięć zmarłego niedawno radnego **Ehrlicha,** którego pamięci prez. Kaplicki poświęcił parę słów wspomnienia. B. wiceprez. miasta **Ostrowski** przedstawił następnie wnioski w sprawie **wywłaszczenia i nabycia różnych parcel.** I ten wniosek uchwalono.

Zkolei rada miejska przystąpiła do sprawy **zaciągnięcia przez gminę w Kom. Kasie Oszczędności m. Krakowa pożyczki długoterminowej w kwocie 2.500.000 zł. w złocie,** oprocentowanej na 6 i trzy czwarte prc. a spłacanej **przez lat 38 z trzechletnią karencją.** Celem tej pożyczki jest użycie 700.000 zł. na **inwestycje,** pozatem zaś użycie jej na **spłatę różnych krótkoterminowych pożyczek,** które obciążają gminę sumą 1.724.000 zł. a oprocentowanych wysoko, bo od 9 i pół do 11 proc. Spłata tych wysoko oprocentowanych długów bankowych **odciąży budżet miasta o poważną kwotę około 250.000 zł. rocznie.** Część inwestycyjna obejmie sfinansowanie różnych robót drogowych, kanalizacyjnych i wodociągowych, kupno gruntów pod plac targowy w Podgórzu itd.

PRZECIWKO UCHWALENIU TEGO WNIOSKU

przemawiał radny Rosenzweig (socjalista), domagając się, by kredytów szukać poza Komunalną Kasą m. Krakowa a wniosek odesłać ponownie do komisji

W obronie przedłożenia zarządu miasta wygłosił obszerne przemówienie ławnik p. St. Burtan, który podkreślił

ważność problemu finansowego dla gminy

Wysanowanie **finansów** gminnych pociąga bowiem za sobą **uzdrowienie całego życia gospodarczego w mieście.** Poprzedni mówca wyraził życzenie, aby kredytów szukać poza Komun. Kasą Oszczędności. Musimy jednak zdać sobie sprawę z tego, że aby ktoś z gminą mówił, aby przedłożył jej jakieś oferty kredytowe

KONIECZNEM JEST WPIERW UPORZĄDKOWANIE FINANSÓW GMINNYCH,

spłata uciążliwych zobowiązań, uwolnienie się od **wygórowanych rat i procentów,** a wówczas po takiem uregulowaniu sytuacji finansowej może dopiero gmina szukać możliwości kredytowych **nazewnątrz.** O kredyty te możemy zwrócić się **jedynie zagranicę,** bo rynek krajowy,

BO WARSZAWA ICH NIE DA.

Zagranica natomiast żądać będzie oczywiście przedłożenia naszego **planu** gospodarczego **inwestycyjnego,** planu **obrotowego** i wówczas dopiero, gdy te dane będą należycie uporządkowane, uzyskamy **korzystne, uczciwe warunki.**

Zagadnienie finansowe kształtuje się osobliwie nietylko dla gminy, ale dla całej ludności Krakowa. Wkłady w PKO, w bankach, i kasach wykazują już dziś **poważną sumę i ciągły wzrost.** Wysokość tych wkładów obliczana jest w Krakowie na około 130 **miljonów zł.** a na rachunku pogotowia w bankach figuruje pozycja **około 30 miljonów złotych.** — Tutaj więc, gdzie szerokie rzesze obywateli ciułają wysokie wkłady oszczędn.. — dzieje się tak, iż sumy te zostają wycofane z obiegu życia gospodarczego. A tymczasem **życie gospodarcze potrzebuje obecnie znacznych sum obrotowych**

I tutaj wchodzimy w szersze zagadnienia polityki kredyt. instytucyj finansowych. **Z tych 30 miljonów,** figurujących **na rachunku pogotowia, a faktycznie nieistniejących dla obrotu gospodarczego,** powinno przynajmniej 5 **proc. być spowrotem** wprowadzonych do obiegu.

BANKI WINNY LIBERALNIEJ TRAKTOWAĆ SWĄ POLITYKĘ KREDYTOWĄ,

pójść z tym kredytem do rzemieślnika, drobnego handlu i małych warsztatów, **pójść z temi 2 miljonami złotych do małego człowieka i umożliwić mu pracę i egzystencję.** Ryzyko takiej polityki kredytowej jest **bardzo małe, bo jeżeli owe 30 miljonów** zł. pogotowia zabezpieczają zaledwie czwartą część wkładów w razie runu, **to już tych 5 proc. nie odgrywa w rachunku zasadniczej roli.** Z tych pieniędzy powinno się

URUCHOMIĆ DRUGĄ HIPOTEKĘ,

która prawie nie istnieje. Te same instytucje powinny przyjść gminie z pomocą w formie zakupu parcel, uzbrajania terenów budowlanych urządzania ulic, co popchnęłoby **problem ruchu budowlanego w dużym stopniu naprzód.**

Wdzięczne pole otwiera się tutaj **dla tych żydowskich sfer finansowych i żydowskiego społeczeństwa,** które jest silnie związane i finansowo i dużemi stosunkami z zagranicą. — Niech te sfery **przyczynią się do dopływu kredytów zagranicznych dla miasta,** choćby tylko na urządzenie i uporządkowanie dzielnic **żydowskich,** które takiego uporządkowania w wysokim stopniu wymagają.

Osobny ustęp swego przemówienia poświęcił mowca postulatom w zakresie **polityki kredytowej PKO,** kumulującej oszczędności całego kraju, by w odpowiedni sposób **wracała część przynajmniej kapitałów do życia gospodarczego** (np. w formie obligacyj budowlanych).

Mowca zakończył **konkretnemi wnioskami:**

1) **należy przyjąć ten wniosek pożyczkowy, który pozwoli uporządkować finanse gminy.**

2) **szukać na przyszłość możliwości kredytu zagranicznego,** licząc się zawsze z tem, iż nie przyjdzie to łatwo, w każdym razie nie wcześniej, aż będziemy mogli wykazać się wobec zagranicy należycie uporządkowanemi finansami.

Po przemówieniu rozwinęła się dalsza dyskusja.

Echa procesu „Cara“

Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej klub radnych PPS złożył **trzy wnioski w związku z procesem zawiadowców spółki „Caro“.**

Pierwszy z nich stwierdza, że proces wykazał niewłaściwości w tej instytucji także ze strony **czynników nadzorczych i kontrolnych,** „które niewątpliwie przyczyniły się do wysokich strat ponad miljon zł., na które gmina została narażona“.

Drugi wniosek stwierdza m. in., że „proces zawiadowców „Cara“ wykazał, iż działalność p. dr. Wielgusa jako wiceprezydenta nie była dla gminy korzystną, wobec czego wnioskodawcy domagają się **reasumpcji uchwały,** przyznającej dr. Wielgusowi zaopatrzenie emerytalne“.

Wniosek **trzeci** skierowany jest **przeciwko systemowi marek prezencyjnych,** pobieranych przez radnych i urzędników miejskich w zakładach i instytucjach miejskich i prywatnych, do których zostali wybrani lub delegowani.

O realizację powszechnego nauczania.

Z kół nauczycielskich otrzymujemy następujące uwagi: — W prasie fachowej ukazują się takie fakty, które dostają się do wiadomości nielicznej garstki zainteresowanych. Ale niektóre z tych faktów są tak ważne, że winny być ogłoszone publicznie, w prasie codziennej i to jak najszerzej.

Każdego obywatela winno zaciekawić, jak realizuje się obecnie powszechne nauczanie. Konstytucja gwarantuje to nauczanie każdemu dziecku w wieku szkolnym, a wiek ten określa osobna ustawa na czas od 7 do 14 roku życia. Jakże przedstawia się realizacja powszechnego nauczania?

W roku szkolnym 1928/29 ten stopień realizacji wyrażał się 96.4%, w następnym roku już tylko 94.5%, w roku 1930/31 — 92.3%. — Przełomowym w kierunku dalszego spadania tego procentu był rok szkolny 1933/34.

Według publikacji Ministerstwa WR. i OP. (M. Falski: „Wyniki spisu dzieci z czerwca 1926“) na ten rok szkolny przypadło na szkoły publiczne (wraz ze Śląskiem) około 578 tys. młodzieży, z której to liczby nie korzystało 10% — z czego wynika, że stopień realizacji wynosi 90% („Oświata i Wychow.“, zesz. 8—10 z 1933 r., str. 734).

Dlatego nazwaliśmy ten rok przełomowym, gdyż w nim nie przyznano — pomimo ogromnego zwiększenia się liczby, mających korzystać z nauki w szkołach powszechnych — ani jednego etatu nauczycielskiego: to też liczba młodzieży przypadająca na jednego nauczyciela, wynosiła 66.5.

W roku szkolnym 1934/35 również nie przyznano ani jednego etatu w szkołach powszechnych. W wieku szkolnym przybyło znowu 200 tys. tych, którym Konstytucja gwarantuje naukę elementarną. Dalsze zwiększenie uczniów na jednego nauczyciela jest już niemożliwe. I stało się, że obecnie mamy 700 tys. dzieci poza szkołą, co znaczy tylko 87% realizacji powszechnego nauczania.

I to jest już katastrofą dla oświaty pojętej może najpłyciej ale najszerzej, gdyż obywatel ciemny w państwie demokratycznem, jest zjawiskiem zastraszającem.

Według danych Ministerstwa WR. i OP., opracowanych na podstawie materjałów, dostarczonych przez spis ludności w r. 1931, przyrost młodzieży w następnym roku szkolnym, tj. 1935/36 wyniesie dalsze 90 tys. i t. d.

W układzie preliminarza budżetowego na rok 1934/35 dołączono tabelkę jako załącznik 22, obejmującą podział publicznych szkół powszechnych na okręgi szkolne w roku szkolnym 1933/34 — według stanu z dnia 1 maja 1934 r.

Otóż ciekawie wygląda **rodzaj** szkół w okręgu szkolnym krakowskim:

Szkół 1 klasowych — 1.380; 2 klasowych — 977; 3 klasowych — 463; 4 klasowych — 230; 5 klasowych — 142; 6 klasowych — 85; 7 klasowych — 561.

Szkół zatem najniżej zorganizowanych, tj. I. stopnia organizacyjnego o 4-ech oddziałach, mamy za wiele w stosunku do wyżej zorganizowanych.

Pad.

Pomoc dla bezrobotnych w Anglji.

Londyn, 20. 12. Izba gmin przyjęła wczoraj 258 głosami przeciw 61 projekt rządowy, na mocy którego rada walki z bezrobociem, finansowana przez rząd **będzie przyznawać zasiłki począwszy od 1 marca** i tym bezrobotnym, którzy utracili już prawa do zasiłków. Do tej pory tego rodzaju zasiłki były przyznawane przez władze lokalne według różnych zasad. Nowy projekt przewiduje **jednolity system zapomóg** dla całego państwa.

Izba gmin odrzuciła poprzednio 286 głosami przeciw 75 wniosek Labourzystów, stwierdzający, iż projekt rządowy nie obejmuje całości zagadnienia.

Szwedzkie wojsko do Zagł. Saary.

Sztokholm, 20. 12. (PAT). Oddział wojska, **przeznaczonego do korpusu policji** międzynarodowej dla Zagłębia Saary dziś wieczór odjedzie do miejsca przeznaczenia. Rano **król Gustaw dokonał przeglądu oddziału.** Ceremonji tej przyglądały się tłumy publiczności.

Flota wojenna wzamian za towar.

Rio de Janeiro, 20 grudnia. Ustalony przez ministerstwo marynarki program odnowienia brazylijskiej floty wojennej przewiduje stosowne **zamówienia gotówkowe i w drodze wymiany towarowej.** W szczególności w zamian za własne produkty rolne zamierza Brazylja nabyć **w Angiji** pewną ilość torpedowców, we **Włoszech** łodzie podwodne a także ewent. w **Holandji.** Rokowania są już w toku, kawa brazylijska nie wchodzi w rachubę.

Przesilenie gabinetowe w Turcji.

Stambuł, 20. 12. (PAT.) Krążą **pogłoski** w kołach zbliżonych do rządu, że **różnice poglądów co do zastosowania ustawy w sprawie szat duchownych** mogą wywołać przesilenie gabinetowe i ustąpienie min. Ismet paszy.

KONFLIKT W STRONNICTWIE CHŁOPSKIEM RUMUNJI.

Bukareszt, 20. 12. (PAT.) Długoletni przywódca partji narod.-chłopskiej i b. premjer **Maniu ustąpił z komitetu wykonawczego** partji. Maniu popadł w konflikt z komitetem wykon. partji narod.-chłopskiej w związku z memorjałem, **omawiającym powrót króla Karola do Rumunji** w r. 1930. Memorjał ten został skonfiskowany, a liczni członkowie partji narod.-chłopskiej jak i koła kierownicze partji zarzucają Maniu, iż **naraził partję na niebezpieczeństwo** przez swoje stanowisko wobec korony.

W SPRAWIE ZAGINIONEGO LOTNIKA.

Paryż, 20. 12. (PAT). Żona zaginionego w r. 1933 lotnika **Gate** wniosła do ministra sprawiedliwości podanie o wszczęcie w tej sprawie dochodzeń. Wbrew raportom wojskowym twierdzi, że mąż jej, który wyleciał z Dakaru 30-go czerwca r. ub. **nie uległ katastrofie,** lecz unikając burzy skierował się w stronę **Gambji angielskiej i Gwinei portugalskiej.** Fakt ten mogą potwierdzić **wiarygodni świadkowie.** Interesowana twierdzi, że mąż jej po wylądowaniu na nieznanej wyspie **został uwięziony.**

ZAGINĄŁ SAMOLOT HOLENDERSKI?

Kairo, 20. 12. (PAT). Od dwunastu godzin brak wszelkich informacyj o wielkim komunikacyjnym **samolocie holenderskim, który opuścił Kairo wczoraj wieczorem,** usiłując ustanowić nowy rekord lotu na drodze do Batawji. Ostatni raz widziano samolot około północy w czasie przelotu nad portem palestyńskim Gaza.

Stany Zjedn. wydadzą byłego prezydenta Kuby.

Nowy Jork, 20. 12. (PAT) Na żądanie konsula generalnego Kuby **policja aresztowała b. prezydenta Kuby** a następnie członka rządu prezyd. gen. Alberta Herrere. Zarządzenie władz amerykańskich było zastosowane swego czasu do b. prez. Machady, który wobec grożącej mu ekstradycji przez Stany Zjednoczone **musiał opuścić Amerykę i udał się do Europy.** Herrero został aresztowany pomimo wypadku samochodowego, jakiemu uległ.

Paragwaj nie wykona zaleceń Rady Ligi.

Genewa, 20. 12. (PAT.) Sekretarz gener. Ligi Nar. otrzymał **odpowiedź rządu paragwajskiego na zalecenia** nadzwycz. zgromadzenia Ligi Narodów w sprawie **sporu o Chaco.** Rząd paragwajski ogranicza się w swej odpowiedzi do wyliczenia szeregu **względów, które, jego zdaniem, czynią całokształt tych zaleceń niewykonalnym.** Należy stąd wywnioskować, że Paragwaj nie przyjmuje zaleceń Ligi Narodów. Jak wiadomo, **Boliwja przyjęła te zalecenia już dawno.** Odmowna odpowiedź Paragwaju stawia Ligę Narodów **w trudnej sytuacji.** Jutro zbierze się komitet wyłoniony przez zgromadzenie dla dalszego śledzenia konfliktu boliwijsko-paragwajskiego. Komitet rozpatrzy położenie jakie się obecnie wytworzyło.

Po zamknięciu kroniki

Uwolniony od zarzutu okradzenia gazowni.

W nocy z 22 na 23 maja b. r. **okradziono** sklep gazowni miejskiej przy placu Szczepańskim. Sprawcy po rozpruciu kasy **zabrali z niej gotówkę i obligacje wartości ponad 3 tys.** złotych.

Według dochodzeń policyjnych kradzieży miał dokonać **Bronisław Zięba,** który za uzyskane stąd — jak twierdzi akt oskarżenia — pieniądze, sprawił sobie, oraz koledze J. **Skowrenkowi złote zęby, płaszcz, jedwabne koszule i t. d.**

Sędzia **Traczewski** po przeprowadzonej **rozprawie** uwolnił oskarżonego **od winy i kary.** Bronił dr. A. Kruh.

Senat zapowie poprawki do Konstytucji.

Warszawa, 20. 12. (Telef.). Na posiedzeniu Senatu **uchwalono zapowiedź zmian w projekcie konstytucji przesłanym Senatowi z Sejmu.** Załatwiono to w ciągu 20 minut. Posiedzenie dzisiejsze Senatu, pierwsze w czasie obecnej sesji, zaczęło się od załatwienia spraw **formalnych,** poczem marsz. Raczkiewicz złożył hołd pamięci śp. min. **Pierackiego** oraz zmarłych senatorów **Kopcińskiego i Wendta.** Po uchwaleniu zapowiedzi zmian w projekcie ustawy konstytucyjnej i przyjęciu ustawy o pielęgniarstwie Izba przystąpiła do

ROZPRAWY NAD PROJEKTEM KONSTYTUCYJNYM.

Rozpoczął sen. **Rostworowski,** referent projektu: Prace Komisji Konstytucyjnej Senatu nad projektem uchwalonym przez Sejm 26-go stycznia br. — mówił referent — rozpoczęły się 11 grudnia i są obecnie w toku. Jako referent zgłosiłem szereg poprawek. Dyskusja ogólna została zakończona na posiedzeniu z dnia 14 grudnia, przyczem Komisja uchwaliła wniosek zapowiedzi zmian, co daje Senatowi **dalszych 30 dni do zastanowienia się nad tą ustawą.** Proszę o uchwalenie tego wniosku.

Sen. **Głąbiński** (Str. Nar.): Wobec tego, że **merytoryczne** rozprawy nad zmianą konstytucji odbędą się później, dziś uczynię tylko parę **formalnych zastrzeżeń.** Według mego zdania sprawa tak ważna i wielka, jak uchwalenie nowej konstytucji powinna odbyć się w atmosferze **spokoju, poszanowania prawa,** w czasie, kiedy nie byłoby zarzutów formalnych bądź przeciwko składowi Sejmu z **powodu wyborów,** bądź też z powodu formalności przy **uchwalaniu** tej ustawy w Sejmie. Ze stanowiska merytorycznego mogę tylko tyle powiedzieć, że jakkolwiek moje stronnictwo zawsze **było i jest za zwiększeniem władzy prezydenta,** jakkolwiek jesteśmy **przeciwnikami t. zw. rządów parlamentarnych,** to jednak ten projekt jest przeciwny ze stanowiska narodowego zasadom, które wyznajemy i dlatego głosować będzie przeciwko **wnioskowi referenta.**

Sen. **Woźnicki** z Kl. Lud.: Nie mamy zastrzeżeń przeciwko prowadzeniu zmian do projektu konstytucji i w pracach nad wykazaniem, że **zmiany te są konieczne.** W Komisji Konstytucyjnej bierzemy udział jak najczynniejszy. Sądzę, że nasze stanowisko uzna ten, kogo przekonać można, że **projekt ten wymaga bardzo poważnych zmian takich, których nie mamy możności wprowadzić do projektu** i że jedynem wyjściem z sytuacji będzie

ODRZUCENIE PROJEKTU W CAŁOŚCI ORAZ PONOWNA INICJATYWA,

zmierzająca do przedstawienia takiego projektu, który odpowiada potrzebom państwa i ludności. Zresztą na tym projekcie

CIĄŻY PRZEKLEŃSTWO ZŁEGO CZYNU Z 26 STYCZNIA...

Marszałek: Muszę przywołać pana senatora **do porządku.** Już wyraziłem pogląd na tę sprawę, przy przemówieniu sen. Głąbińskiego, wypowiedzianem 26 lutego i zwróciłem wtedy uwagę, że **Senat nie jest uprawniony do pełnienia kontroli nad sposobem przeprowadzania uchwał w Sejmie.**

Sen. **Woźnicki:** Sądzę, że nie na to doręczane są nam druki i sprawozdania Sejmu, abyśmy je chowali do kieszeni, tylko **abyśmy śledzili, jak odbywają się prace sejmowe** i wyciągali z tego wnioski.

Marszałek: Do śledzenia przebiegu prac Sejmu powołana jest Izba Sejmowa.

Sen. **Woźnicki:** Ale i całe **społeczeństwo** ma **do tego prawo.**

Marszałek: Strzegąc godności tej Izby i jej uprawnień, **nie mogę dopuścić do poddawania krytyce sposobu powzięcia uchwał sejmowych.**

Sen. **Woźnicki:** Nigdy jeszcze nie usiłowałem podważyć powagi tej Izby. Nie mając możność uzasadnienia wniosku, przedkładam sam wniosek: **Senat odrzuca projekt konstytucji jako uchwalony w Sejmie niezgodnie z przepisami konstytucji i regulaminu sejmowego. O uchwale niniejszej p. marszałek Senatu zawiadomi P. Prezydenta Rzplitej i p. marszałka Sejmu.**

Marsz.: Nie mogę poddać pod głosowanie tego wniosku, **gdyż mieści się w nim rozstrzygnięcie meritum sprawy,** którego niema dziś na porządku dziennym.

Sen. **Kłuszyńska:** Dzień 26 stycznia 1934 r. nie będzie zapisany jako dzień chwały rządów sanacyjnych w Polsce. Kiedy uchwalano konstytucję 21-go roku, socjaliści złożyli deklarację, że chociaż nie mogą dać głosu za całością ustawy, uważają za swój obowiązek stwierdzić, że w opinji kraju i klasy pracującej z dniem uchwalenia konstytucji Polska staje w rzędzie państw demokratycznych, opartych na zasadzie prawa. W dn. 26 stycznia br. wszedł p. Car na trybunę, przesunął ręką nad głowami posłów, jak gdyby chciał powiedzieć: **Pan będzie walczył z wami, jeśli nie posłuchacie...** Z tez i definicyj stała się konstytucja, tak jak na górze Synai wśród grzmotów i błyskawic narodził się dekalog, tak na sali sejmowej wśród okrzyków, uścisków a nawet pocałunków narodziły się definicje, zamiast jasnych norm poprzedniej konstytucji. Na nasze pytanie przewodniczący Komisji Senackiej stwierdził, że w piśmie marszałka Sejmu, przesyłającem konstytucję **nie było wskazane quorum.** Projekt ten wogóle nie nadaje się do dyskusji i powinien być odrzucony.

Sen. **Januszewski** z Kl. Lud.: Projekt naszem zdaniem jest **nie do przyjęcia.** Jest to petryfikacja **samowoli biurokracji.** Gdyby stał się on ustawą, doprowadziłby do katastrofy, do **klęski państwa polskiego.** Osobiście się **nie** przejmuję tem, że projekt ten znalazł się w Senacie a to dlatego, że w tym projekcie **niema nawet określenia, czem ma być Senat** i z tego wnoszę, że marsz. Piłsudski, który jest jedynym czynnikiem decydującym, **nie dał swego placet i pocieszam się że go nie da.** Jednakże, ażeby nie mieć nic do zarzucenia, dajemy wyraz temu, że nie zgadzamy się na to, co w tym projekcie jest zawarte. Zgłaszam wniosek wobec tego, że wniosku sen. Woźnickiego marszałek nie poddał pod głosowanie: **Senat postanawia zapowiewiedzieć odrzucenie projektu sejmowej ustawy konstytucyjnej jako sprzecznej z dobrze pojętym interesm państwa i szerokich warstw ludności.**

Marszałek: Mamy wniosek Komisji o zapowiedzi zmian oraz dwa wnioski: Wniosek sen. Woźnickiego, którego **nie mogę poddać pod głosowanie, gdyż stanowi on o meritum sprawy a meritum Senat będzie dyskutował we właściwym czasie.** Jest jeszcze wniosek zgłoszony przez sen. Januszewskiego o zapowiedzenie odrzucenia.

Senator **Woźnicki:** Opieramy się na art. 35 część II Konstytucji, który powiada, że jeżeli Senat postanowi projekt, uchwalony **przez** Sejm, zmienić lub odrzucić, **od razu powinien to zapowiedzieć Sejmowi.** Właśnie zgłaszamy taki wniosek. W głosowaniu głosami B. B. uchwalono przyjęcie wniosku o zapowiedzi zmian, a tem samem wniosek sen. Januszewskiego odpadł.

Po uchwaleniu tej sprawy przyjęto projekt o kredytach dodatkowych oraz projekt ustawy w sprawie dodatku do podatku spożywczego od cukru.

Bankructwo fabryki samochod. Citroena?

Paryż, 20. 12 (PAT). „Petit Journal" omawiając trudności, w jakich się znalazły **zakłady Citroena** przewiduje, że trybunał handlowy po zapoznaniu się ze sprawą, albo ogłosi **bankructwo firmy, albo nadzór sądowy.** W każdym razie wyda zarządzenia, mające na celu utrzymanie zakładów w ruchu. Dziennik przypomina, iż premjer **Flandin** przyjął wczoraj Citroena.

O los kilku tysięcy robotników.

Paryż, 20. 12. (PAT) Socjalistyczny „Populaire" donosi, że w dniu wczorajszym znana fabryka samochodów **Citroen dopuściła do protestu szeregu weksli, wystawionych na zlecenie firmy francusko-amerykańskiej, wyrabiającej koła samochodowe. Dziennik przypuszcza że zgodnie z praktyką zostanie mianowany osobny syndyk,** który zajmie się zbadaniem sytuacji finansowej tow. Citroen.

Prasa popołudniowa uzupełnia te informację twierdzeniem że, zakłady Citroena znalazły **się w trudnościach finansowych już przed 5-ciu dniami.** Wobec perspektywy zamknięcia fabryki, właściciel jej Citroen prowdził rokowania z wierzycielami. Rokowania te **nie dały dodatnich wyników.** Wobec tego, w dniu dzisiejszym Citroen odbył konferencję z premjerem Flandinem, zwracając mu **uwagę na los robotników, zatrudnionych w fabryce w razie** jej zamknięcia.

W sprawie tej pisze **„Paris Soir"** co następuje: W prezydjum rady ministrów **uważają że okres interwencji państwa w sprawy fabryk prywatnych minął już.** Nie może **więc** być mowy o pomocy rządu dla zakładów Citroena. Jednak rząd nie może obojętnie **przejść do porządku dziennego nad losem pozbawionych pracy wielu tysięcy robotników. To też przypuszczać należy, że ułatwi on Towarzystwu Citroen** znalezienie **odpowiednich kapitałów,** pozwalających a uruchomienie fabryki

NADUŻYCIA W WARSZAWSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ.

Warszawa, 20. 12. (Telef.). Podczas **inspekcji** na stacji **w Łowiczu** władze śledcze **natrafiły** na bardzo **poważne nadużycia na terenie Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej.** Aresztowano kilkanaście osób, których nazwiska trzymane są w tajemnicy.

M. G. EBERHART. 4

OFIARA CHIRURGA.

Powieść amerykańska.

Przekład autoryzowany.

———oo———

W chwili, gdy mu wyjmowałam termometr z ust i zabierałam ostrożnie zakazane cygaro, drzwi z korytarza otworzyły się i w progu stanęła Melady.

— Na miłość Boską, papo, czemu nie każesz zostawić drzwi otwartych? — zapytała płaczliwie, idąc do okna, koło którego stało kilka trzcinowych fotelików, i zżymając się na przeźroczysty, jasnolinjowy tren, ciągnący się za nią po podłodze. Bandaż na piersiach i plecach pogrubiały ją nieforemnie, gdyż w rzeczywistości była szczupła i drobna, przytem płowowłosa jak ojciec, tylko bez jego ostrości rysów i wyrazu. Przyzwyczajona do stawiania na swojem, lubiła przesadzać swoje zmartwienia i irytować się o byle co. Jeżli wyszła za kuzyna, poto tylko, żeby ród nie zginął, bo dotychczas nic w tym kierunku nie dokazała. Trwała uparcie przy swoich uprzedzeniach, wyolbrzymiała je nie proporcjonalnie do rzeczy, interesowała się ogromni kontrolą urodzeń (nie wierzyła, że pielęgniarki niebardzo się natem znają) i stanem swego zdrowia. Afiszując się na plaży w kostjumie kąpielowym poparzyła się porządnie na słońcu, lecz robiła z tego dramat sto razy większy niż było warto.

Biedna Dione! Rozwiodłam się trochę nad jej szczególnym charakterem dlatego, że osoba jej wpłynęła poważnie na dalszy bieg wypadków. Widzę ją jeszcze siedzącą na skraju fotelika, z pełnemi, lecz wiotkiemi ustami, ściągniętemi w kapryśny łuk, z jasnemi bezbarwnemi brwiami (uwidocznionemi niedbale zapomocą, czarnego ołówka), podniesionemi do góry.

— Niewygodnie mi leżeć w tych okropnych bandażach, panno Saro — rzekła cienkim, trochę nosowym głosem — więc przyszłam zajrzeć do ojca i ponieważ sprzeciw córki nie ma znaczenia staram się wierzyć, że mu jest lepiej. Ale nie rozumiem ojca. Żeby się zgodzić na Harrigana...

— Dione, omówiliśmy ten temat już wiele razy.

— Kiedy to takie niedorzeczne. Nie rozumiem, jak ojciec mógł się zgodzić.

Chrząknęłam.

— Panu nie wolno... — zaczęłam, lecz Piotr uciszył mnie gestem.

— Jestem zdecydowany — rzekł z wysiłkiem znużenia. — Dokuczasz mi tem od wielu miesięcy, że mogłabyś wreszcie dać spokój. Jutro Harrigan zrobi operację i koniec i kwita.

— Ja się nie zgodzę.

— Nie potrzebuję twojej zgody.

— Ojcze, niech ojciec pozwoli przemówić sobie do rozsądku.

— Milczeć! — eksplodował Piotr Melady i spojrzał na córkę z furją i jakby żalem, że minęły te czasy, kiedy mógł ją karać klapsami.

— Jaki ojciec brutalny! — rzekła Dione. — Przecież mnie idzie tylko o dobro ojca. No, dobrze — dodała pospiesznie w odpowiedzi na jego warknięcie — nie będę o tem mówić. Panno Saro, niech nas pani zostawi samych.

— Może pani zostać 10 minut — odparłam. — Tylko proszę nie denerwować i nie męczyć ojca.

W drzwiach natknęłam się na Courta Melady'ego, wymuskanego upudrowanego i świeżego jak nie w upał, chociaż dostrzegłam zaraz na granicy jego rzednących, siwiejących włosów kropelki potu. Jego chłodne szare oczy, podznaczone workami, zatrzymały się na żonie i chłód ich poprostu stał się lodowaty. Ale do mnie zwrócił się z uśmiechem, pytając grzecznie, czy może odwiedzić mego pacjenta.

— Może pan wejść na dziesięć minut, tylko proszę nie męczyć chorego.

Zostawiając otwarte drzwi, żeby wpuścić trochę powietrza, obejrzałam się na pokój.

— O! posłał ojciec po chińską tabakierkę — mówiła z dziwnem ożywieniem Dione, podczas gdy jej mąż pochylił się nad łóżkiem, patrząc na błękitne cacko w ręku teścia uderzająco bacznie, bez śladu zmęczenia w oczach.

Dziwne, że obserwując tych troje ludzi, zachwycających się starożytnym flakonikiem nie przeczułam strasznego dramatu, jaki wisiał nad ich głowami. Prawda, że byłam niezwykle podniecona, ale przypisywałam to wtedy dusznemu gorącu.

Noc zaczęła się tak samo jak inne noce, tylko tyle, że upał i parność zdawały się potęgować z godziny na godzinę. Dione z mężem nie zabawili u ojca dłużej, niż im pozwoliła. O jedenastej ułożyłam mego pacjenta do snu, a sama ulokowałam się na łóżku polowem w kącie. Ale upłynęła dobra godzina, a ja przewracałam się z boku na bok, nie mogąc zmrużyć oka. Wobec tego wstałam, narzuciłam zmięty fartuch i wymknęłam się z ciemnego pokoju na korytarz o tej godzinie cichy, mroczny i pusty.

Nie było widać nikogo. Szłam do okna za biurkiem, szeleszcząc fałdami fartucha.

W szpitalu panowała zupełna cisza. W pokojach chorych było ciemno, spokoju nocy nie naruszały żadne szmery. Tylko z oddziału dla dzieci, mieszczącego się między wschodniem skrzydłem i oddziałem dla ubogich, na samym końcu zachodniego korytadochodziło słabe kwilenie, a z Euclid Avenue, o trzy bloki za szpitalem brzękliwy turkot tramwaju. Spóźnione chrabąszcze tłukły się z bzykaniem o siatkę w oknie, a nad lampą nad biurkiem kołowały drobne owady i spadały na szklany blat. Stałam usiłując napróżno zaczerpnąć w płuca świeżego powietrza. Stopniowo kwilenie ucichło, tramwaj zniknął w świetlistej perspektywie ulicy. Podemną, w dole jaśniały w miękkim mroku mgliste, żółte kule latarń ulicznych. Na szpital spadło głębokie uciszenie pierwszego snu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Ske z ogr. odpow. K. Bołeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Fęrka.